Na str. 3: Głodówka b. legjonisty

NR. 358 (5061) CZ. WARSZAWA, CZWARTEK 20 PAŹDZIERNIKA 1932 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

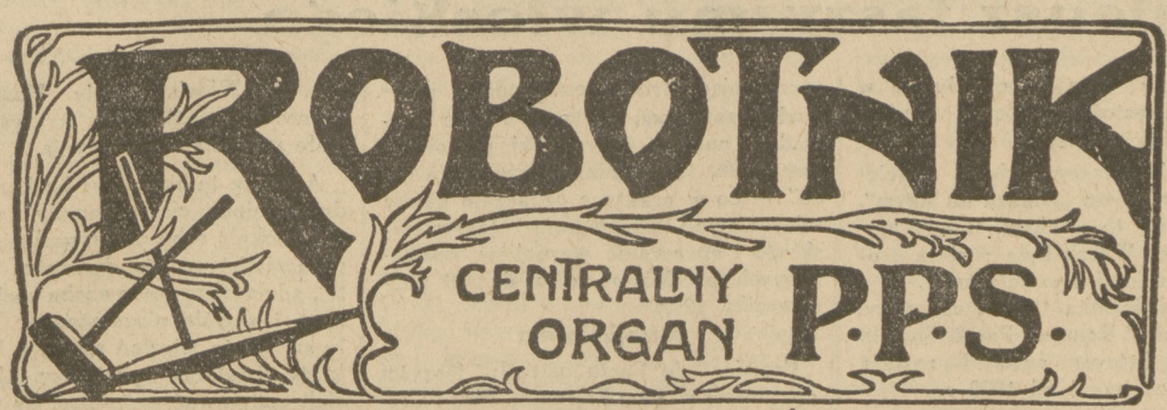

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Wyrok życia

Sejm ma się zebrać podobno w pierwszych dniach listopada. Niebawem zobaczymy znowu przed sobą „zwarte" ławy B. B. W. R., i p. Bogusław **Miedziński** opowie nam jeszcze kilka razy, jak to cudownie i wspaniale „jednolity" jest miłościwie Polsce panujący obóz „sanacyjny", jak to wszyscy w nim rozumieją jednakowo „ideologję marszałka **Piłsudskiego**", jak to wytrzymał on ponad wszelkie spodziewanie wielką próbę życia. Wszak czytamy codziennie w prowincjonalnych dziennikach i tygodniczkach „sanacji" rozrzewnione sprawozdania z „pracy terenowej" w przeróżnych Pipidówkach, gdzie i pan wójt, i pan przodownik policji, i pan egzekutor podatkowy, i pan nauczyciel ze związku p. **Smulikowskiego** w zbożnym trudzie „budują" miejscowe koła B. B. W. R., wysyłając raz poraz t. zw. depesze hołdownicze w zadziwiająco jednolitem w samej rzeczy sformułowaniu.

A jednak w ciągu kilku miesięcy ubiegłych **życie**, to **prawdziwe** życie, wydało już swój wyrok bezstronny. Obóz „sanacyjny" **rozłazi się** w różne strony świata niby szmat starego sukna; **sprzeczności wewnętrzne** przestały być „tajemnicą organizacyjną", — ujawniły siebie publicznie na zewnątrz; zabrakło zbiorowej woli kierowniczej; zabraknąć **musiało** entuzjazmu; trwają **pozory** jakiejś rzekomej „karności"; kilkanaście urzędowych **słów** ma te pozory ratować; ale w ich cieniu niema już **żadnej treści**.

Przytoczę parę przykładów z najrozmaitszych dziedzin pracy „sanacyjnej".

Weźmy gabinet p. Al. **Prystora**. Wypowiadane **publicznie** poglądy p. min. skarbu prof. **Zawadzkiego** są akuratnie i dokładnie **przeciwstawne** poglądom, wypowiadanym tak samo publicznie przez p. wice-ministra skarbu **Starzyńskiego**, a tembardziej poglądom p. wice-ministra **Jastrzębskiego**, jeżeli sądzić na podstawie sprawozdań Komisji Ankietowej z lat 1926 — 1927; opinje o państwowej polityce skarbowej pp. wice-ministów **Kosa i Kozłowskiego** pozostawiam lojalnie na uboczu, ponieważ, o ile mi wiadomo, stosunek obydwu tych panów do zagadnień skarbowości był przed objęciem przez nich urzędowania raczej dość luźny.

Czy w takich warunkach można mówić poważnie o **jednolitem** kierownictwie **całością** polityki gospodarczej Rzeczypospolitej ?

Weźmy problem **cen kartelowych**. Nie wykroczę chyba poza tekst urzędowej relacji w **„Gazecie Polskiej"**, gdy powiem, że zapatrywania na tę rzecz, wcale podstawową, pp. przedstawicieli kartelów w B. B. W. R. były akuratnie i dokładnie **przeciwstawne** zapatrywaniom posłów z „grupy rolniczej" i z „grupy pracowniczej". A sprawa **ceny cukru?** Wybitni mężowie B. B. W. R. bardzo surowo oceniali jego obniżkę.

Weźmy stosunek do **kryzysu**.

Proszę porównać ze sobą „Wielką Społeczną" redakcji **„Przełomu"**, bardzo „krwawe" aforyzmy p. **Moraczewskiego** i figlarne kapitalistyczne „cielę rozbrykane" na szpaltach **„Prawdy"** łódzkiej, cielę, zapatrzone w misterne a „potężne" podrygi swego cielęcego ogona.

Weźmy kwestję **„imponderabiliów"**.

Gorzkie słowa **„Nowej Ziemi Lubelskiej"** (organu lubelskiego Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet i wyższych urzędników państwowych, jak twierdzi również „sanacyjny" **„Kurjer Lubelski"**) pod adresem B. B. W. R. cytowaliśmy we wczorajszym **„Przeglądzie prasy"**; ponadto warto przypomnieć, jak redakcja **„Przełomu"** określiła niedawno p.posła B.B.W.R. i redaktora **„I. K. C."** M. **Dąbrowskiego**; aforyzmy **Nowaczyńskiego** brzmią bardzo łagodnie w zestawieniu porównawczem. Na wyniki sprawy p. sen. **Wyrostka** jeszcze czekamy...

***

Słowem, gdziekolwiek sięgnąć, wszędzie widzimy w obozie „sanacyjnym" **radykalną rozbieżność** pojęć, nastrojów, odruchów — ideowych, teoretycznych, etycznych. Niema w tem nic dziwnego. Sam pomysł B.B. W.R. był pomysłem naiwnym i poronionym w założeniu. P. **Sławek** zapomniał o doświadczeniu **Ligi Narodowej**, dokonanym w warunkach stokroć łatwiejszych, bo przed wojną, przed kryzysem kapitalizmu, nawet przed rewolucją 1905 r. Ponieważ zaś B.B.W.R. miał być „pokrywką społeczną" dla sanacyjnego" systemu rządzenia, **„element konjunkturalny"**, jak powiada **„Nowa Ziemia Lubelska"**, wyzyskał świetnie sytuację.

Ale dzisiaj nie uratuje już nic całego obozu „sanacyjnego" przed odpowiedzialnością za... **wszystko**.

***

Spotkamy się więc za niewiele dni ze „zwartym" Klubem B. B. W. R. Wysłuchamy deklaracji urzędowego, samochwalczego optymizmu. Mniejsza o nie! **Życie wydało już swój wyrok.**

Mieczysław Niedziałkowski

W Austrji

Po „zwrocie na prawo" Rządu, po wejściu faszysty do Rządu

Dzisiejsze posiedzenie **Rady Narodowej** (Sejmu) zapowiada się burzliwie. Zarząd stronnictwa **socjalno - demokratycznego** stwierdza w swej rezolucji, że zachowanie się Rządu wobec socjalnych demokratów w niedzielnych zajściach

było wrogie.

Wobec tego konieczna jest **jaknajostrzejsza walka zarówno w parlamencie, jak i poza nim.**

Rząd, spodziewając się ataków ze strony socjalnych demokratów usiłuje wzmocnić swoją pozycję w parlamencie. W tym celu kanclerz **Dollfuss** odbył konferencję z wielkoniemcami. Kanclerz zaapelował do wielkoniemców, aby zrewidowali swe stanowisko wobec Rządu, gdyż sytuacja obecna wymaga zrzeszenia się **wszystkich grup mieszczańskich.**

W sprawie rozwiązania parlamentu Rząd zamierza na jednem z pierwszych posiedzeń Rady Narodowej zgłosić wniosek, ażeby termin nowych wyborów ustalono dopiero na sesji wiosennej Rady Narodowej. Zdaniem kanclerza, wniosek ten uzyska poparcie większości Izby.

Co się tyczy obsadzenia stanowiska posła ustrjackiego w Berlinie, to kanclerz oświadczył, iż na stanowisko to gotów jest powołać osobistość ze stronnictwa wielkoniemieckiego, jeśli zmienią oni swe ustosunkowanie się do Rządu. Przedstawciele wielkoniemców oświadczyli kanclerzowi, iż nie mają powodu do zmiany stanowiska. Zamierzone są dalsze konferencje między kanclerzem a Wielkoniemcami.

„Arbeiter Ztg." obstaje przy swem twierdzeniu, iż inspektora **Tlazeka**

zastrzelili hitlerowcy

na dowód czego dziennik przytacza zeznania szeregu świadków.

Pogrzeb zabitego inspektora policji odbędzie się na koszt państwa.

Wiedeń, 19.X (PAT). Na konferencji przywódców socjalistycznego **„Schutzbundu"** naczelny komendant tow. **Deutsch** wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że podobnie, jak w dniu 15 lipca 1927 r., tak i teraz utworzył się **front mieszczański przeciwko socjalnym demokratom.** Front ten uprawia **nagankę na socjalistyczny „Schutzbund"**. Wobec pogłosek o planowanem rozwiązaniu „Schutzbundu" mówca oświadczył: **„równe prawa dla wszystkich. Alba wszyscy będą rozbrojeni albo nikt".** Mówca wezwał członków „Schutzbundu" by zachowali zimną krew i nie dali się sprowokować, szczególniej, by nie wdawali się w bójki z policją.

De Valera szuka porozumienia z socjalistami

w sprawie bezrobocia

Wczoraj rano stało się wiadomem, że **De Valera** odbył ponufną naradę z przywódcą irlandzkiej Labour Party **Nortonem.** Jak sądzą, Rząd Irlandji uwzględni zapewne żądanie, aby bezrobotni otrzymywali odtąd odszkodowanie pieniężne zamiast otrzymywanych dotychczas bonów żywnościowych. Bezrobotni zorganizowali wczoraj marsz głodowy przez ulice Dublina. Ze spotkania De **Valery** z **Nortonem** wnioskują, że 7 socjalistów, którzy w parlamencie irlandzkim stanowią języczek u wagi, udzielą jeszcze De Valerze na pewien czas swego poparcia.

Przeciwko von Papenowi

Bawarska Partja Ludowa wydała odezwę, precyzującą jej stosunek do aktualnych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej. Uważając ostatnie rozwiązanie Reichstagu za naruszenie żywotnych interesów narodu niemieckiego, odezwa sprzeciwia się narzuconemu absolutyzmowi i domaga się pełnowartościowego przedstawicielstwa ludowego. **Bawarska Partja Ludowa** sprzeciwia się wszelkim próbom zmiany ordynacji wyborczej w kierunku uprzywilejowania sfer posiadających. Reforma ustroju Rzeszy winna iść w kierunku przywrócenia krajom związkowym praw, zaproponowanych w umowach z r. 1871.

Reforma Rzeszy nie powinna być narzucona Niemcom z Berlina.

Znaczenie tej odezwy polega na tym, że **von Papen** próbował ostatnio kokietować właśnie **Bawarską Partję Ludową.** Próba się najwidoczniej nie udała.

Losy kolei Śląsk-Gdynia

Tymczasowe zaniechanie budowy drugiego toru

Jak się dowiaduje aj. **Press**, sprawa drugiej raty dla sfinansowania budowy linji kolejowej **Śląsk — Gdynia** jest nadal **nieaktualna.**

Wobec tego — jak informują agencję **Press** — projektowana uprzednio na rok 1933 budowa drugiego, równoległego toru kolejowego na linji **Śląsk—Gdynia**, została narazie zaniechana.

Najbardziej aktualną sprawą jest w chwili obecnej kwestja podjęcia z dniem 1-go stycznia 1933 normalnego ruchu kolejowego na linji **Śląsk — Gdynia.** Strona polska zaproponowała udziałowcom francuskim kupno od Rządu polskiego lokomotyw i wagonów osobowych na sumę 100 miljonów franków. Wypożyczone miałyby być tylko wagony towarowe. Jeśli udziałowcy francuscy wyrażają na to zgodę, konsorcjum francusko - polskie będzie mogło podjąć z dniem 1-go stycznia 1933 ruch kolejowy we własnym zarządzie. Gdyby udziałowcy francuscy propozycję tę odrzucili, Min. Komunikacji podejmie eksploatację linji śląsko-gdyńskiej we własnym zarządzie na rachunek konsorcjum.

Rokowania w tej mierze trwają. Jak słychać, udziałowcy francuscy proponują ze swej strony nabycie polskiego taboru kolejowego za znacznie niższą sumę, resztę potrzebnego sprzętu pragnęliby wydzierżawić od Rządu polskiego.

Czy nowa redukcja płac urzędników państwowych?

Łódzki **„Głos Poranny"** donosi, iż redukcja budżetu pociągnie za sobą prawdopodobnie **nową redukcję płac urzędniczych.** Wiadomość tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego, ale musimy stwierdzić, **iż pensje niższych kategoryj urzędników państwowych są teraz tak niskie, że niema już właściwie z czego obrywać!!**

Ale dla „sanacji" niema przecież rzeczy... niemożliwych!!

Przed sprawą Blachowskiego

W poniedziałek, dnia 24 b. m., sąd okręgowy w Warszawie przystępuje do rozpatrywania sprawy **Blachowskiego**, zabójcy dyrektora Koehlera z **Zakładów Żyrardowskich.**

Blachowski przed paroma dniami wyraził życzenie zaznajomienia się z aktami sprawy, wobec czego we wtorek został pod silną eskortą przewieziony z więzienia do gmachu sądu okręgowego.

Przeglądanie akt sprawy trwało trzy godziny, poczem **Blachowski** ponownie odstawiony został do więzienia.

***

Telefonem z Paryża.

Rozmawiałem ze Szwajcarem Edwardem HAASE'M, jednym z szefów Zakładów Żyrardowskich.

HAASE stwierdził, że dyrektor KELLER stale zachowywał się bardzo ordynarnie wobec robotników i wogóle całego personelu.

HASSE stwierdził, iż KELLER odzywał się obelżywie do robotników i oficjalistów, a również lekceważąco mówił o Polsce i o Polakach.

To samo mogą potwierdzić dwaj inni Szwajcarzy, piastujący niegdyś wysokie urzędy w Zakładach Żyrardowskich a obecnie mieszkający zagranicą; są to Maks SZWARRC i Jacques FEHR.

Prócz tego to samo zaświadczyć może BECKMAN — Belgijczyk.

HIERONIMKO.

Nowa organizacja klas posiadających

Dnia 18 b. m. w siedzibie Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem p. Czesława **Klarnera** posiedzenie konstytucyjne **Rady Traktatowej Organizacyj i Samorządów Gospodarczych.**

W skład Rady weszli przedstawiciele Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych Zjazdu Prezesów Izb Rolniczych, Rady Izb Rzemieślniczych, Centr. Zw Przemysłu Polskiego, organizacyj Kupiectwa oraz ziemiańskich organizacyj rolniczych. Zadaniem Rady jest ustalenie opinj kół gospodarczych, dotyczących całokształtu spraw, związanych z przewidywaną rewizją polskich traktatów handlowych.

Na przewodniczącego Rady powołany został poseł BBWR. Paweł **Minkowski.**

Przesilenie w Estonji

Prof. K. **Konik** zrzekł się misji utworzenia nowego gabinetu estońskiego, nie znajdując możliwości pogodzenia żądań partji. Obecnie podjął się tej misji K. **Einbund.**

Upały...

Lato w bieżącym roku przeciągnęło się w **Grecji** niezwykle długo. W **Atenach** trwają bez przerwy niebywałe o tej porze roku upały. Termometr wskazuje ponad 31 st. Celsjusza w cieniu. Już o 8-ej rano temperatura wynosi 20 st. Celsjusza.

Adolf Hitler na żołdzie
międzynarodowego kapitału

Dnia 24 lipca r. b. zamieściło jedno z pism hamburskich wiadomość, że Adolf Hitler pobiera pieniądze od międzynarodowego trustu metalowego.

Rzecz oparła się o sąd, który w pierwszej instancji wydał wyrok nakazujący wydawnictwu zaniechanie podobnego rodzaju zarzutów.

Wydawca pisma zaapelował do wyższej instancji, która dnia 15 października r. b. sprawę ponownie rozpatrywała. **Wydawca przeprowadził całkowity dowód prawdy, wobec czego redaktor odpowiedzialny zwolniony został od winy i kary.**

W Niemczech wyrok ten wywarł ogromne wrażenie, do międzynarodowego bowiem trustu metalowego należą także fabryki francuskie.

Dla nas wyrok hamburski **nie jest żadną niespodzianką.** Oddawna wiemy, że we wszystkich krajach **faszyzm jest utrzymankiem wielkiego przemysłu, a zwłaszcza przemysłu wojennego.** Tam, gdzie sądy jeszcze są niezależne i pozwalają w takich i podobnych sprawach **na przeprowadzenie dowodu prawdy,** zależność faszystów od kapitału jest bardzo łatwo udowodnić.

Szef gabinetu
ministra przemysłu i handlu

Szefem gabinetu ministra przemysłu i handlu został mianowany major *Patek*, były kierownik wydziału budżetowego M. S. Wojsk. Major *Patek* objął już urzędowanie na nowem stanowisku.

WESOŁY KĄCIK

Na dworcu

— Panie, o której godzinie odejdzie ostatni pośpieszny do Gdańska?

— Ostatni? Ho, ho, mój panie, tego ani ja, ani pan się nie doczekamy.

W przedziale dla niepalących

W przedziale dla niepalących zajmuje miejsce pasażer, który wbrew protestom obecnych ćmi cygaro.

Współpasażerowie sprowadzają konduktora.

— Panie! — woła konduktor — jeżeli pan tu chce palić, to albo opuści pan ten przedział, albo wyrzuci pan cygaro!

U lekarza

— Przy pańskim kaszlu nie wolno panu ani pić, ani palić, ani tańczyć.

— Więc co mam robić, tylko ciągle kaszlać?

Dziesięć lat
Jubileusz faszyzmu włoskiego

W niedzielę ubiegłą odbyły się w **Rzymie** uroczystości 10-lecia rządów faszystowskich w Italji.

Przed 10 laty faszym włoski zwyciężył w historycznym **„marszu na Rzym".**

A działo się to w chwili, kiedy klasa robotnicza Włoch była rozbita i osłabiona waśniami wewnętrznemi.

Dn. 1 października 1922 r. zakończył się w Rzymie Kongres Partji Socjalistycznej, na którym nastąpił rozłam, drugi na przestrzeni od 1920 r.

Rozłam 1922 r. był ostatecznem zerwaniem socjalistów z komunistami. Komuniści spełnili przed zamachem faszystowskim rolę **rozbijaczy ruchu robotniczego,** i na nich spada bezpośrednia odpowiedzialność za niewolę polityczną, w jakiej znajduje się od 10 lat proletarjat włoski, zakuty w kajdany systemu faszystowskiego, pozbawiony proletarjackich organizacyj i legalnych form walki politycznej czy ekonomicznej.

Za późno już było na stworzenie antyfaszystowskiego frontu. Zabiegi **Turatti'ego** nie mogły zrodzić siły zdolnej przeciwstawić się faszyzmowi.

Faszyzm parł do władzy: był już tak silny, że **Mussolini** mógł wysunąć żądanie, albo „rządy zostaną oddane w ręce faszystów albo rządy te faszyści zdobędą siłą".

Dla zadokumentowania siły swej zapowiedzieli faszyści olbrzymią demonstrację na dn. 4 listopada 1922 r. w Rzymie.

Tymczasem ówczesny rząd włoski zarządzając „środki ostrożności" przeciwko faszystom, postanowił „nie prowadzić polityki represyjnej przeciwko faszystom, lecz działać przekonywająco" — co w praktyce oznaczało dalsze tolerowanie bandytyzmu faszystowskiego i stwarzanie warunków, pozwalających na dokonanie w dn. 28 października 1922

zamachu stanu

Premjer **de Facta** ustąpił; faszyści opanowali miasta: **Florencję, Pizę i Cremonę.** W **Medjolanie** opanowano urzędy. W całych Włoszech przerwano komunikację. W Rzymie zarządzona została mobilizacja faszystów. Wydano odezwę do wojska wzywającą do przejścia na stronę faszyzmu.

Dn. 29 października **Mussolini** został mianowany przez króla premjerem. Właściwie ujął władzę w ręce siłą, drogą zamachu stanu.

Faszyzm wyrósł początkowo na gruncie **romantyzmu nacjonalistycznego,** gdyż miał w programie zagarnięcie wszystkich ziem, uważanych przez nacjonalistów za włoskie. Kiedy na czele ruchu tego stał **d'Annunzio,** pociągnęła ta idea egzaltowaną młodzież. Finansowany przez bankierów, obszarników i przemysłowców faszyzm stał się ich bojówką, przy pomocy której zniszczono we Włoszech organizacyjną siłę klasy robotniczej, zniesiono swobody obywatelskie i cały dobytek społeczny, będący owocem długich i często krwawych walk proletarjatu włoskiego.

Rządy faszystowskie nie stały się zwrotnym punktem w polityce gospodarczej Włoch. Rządy **Mussoliniego** to nowa i ciężka faza kryzysu, który stale pogłębia się i rozwija.

A rządy te znaczyły: bezkarne mordy, grabieże ciągłe napady na działaczy i lokale robotnicze, spalenie redakcji socjalistycznego dziennika **„Avanti"**, zdelegalizowanie ruchu socjalistycznego i wogóle niezależnego. Otworzyły się wrota więzień szeroko. Poszli za kraty działacze robotniczy. Inni musieli emigrować zagranicę, by tam prowadzić i organizować walkę z faszyzmem. Padły trupy, zamordowano wielu, wielu... Nazwisko **Matteotti'ego** jest symbolem gorącego umiłowania wolności, walki z faszyzmem i najwyższej ofiary dla Socjalizmu.

Dziś, kiedy faszyzm święci swoje dziesięciolecie — w te dziesiątą krwawą rocznicę, bilansując wynik rządów **Mussoliniego,** stwierdzić musimy, iż dyktatura faszystowska stała się formą polityczną, pod opiekę której ucieka **bankrutujący kapitalizm.** Nie znaczy to wcale, że ta ucieczka jest najfortunniejsza. Tonący kapitalizm chwyta się brzytwy dyktatury. Nie uratuje go to przed ostatecznem bankructwem, gdyż źródło tego bankructwa tkwi w samym kapitaliźmie. Nacisk społeczny klasy robotniczej przyspieszy tylko proces rozkładu. Ale, aby proces ten przyspieszyć, musi być klasa robotnicza silną organizacyjnie. Musi się jednoczyć w szeregach socjalistycznych. I to jest jedyny **praktyczny wniosek.**

A. O.

„Pod skrzydłami" dyktatury litewskiej
Sensacyjny proces więźnia

W **Kownie** rozpoczął się proces, wytoczony przez polskiego więźnia politycznego **Murinę,** osadzonego w więzieniu kowieńskiem.

Murina wytoczył skargę sądową przeciwko redaktorowi głównego organu t. zw. Związku Wyzwolenia Wilna **„Musu Vilnius"** („Nasze Wilno") za zamieszczenie cyklu artykułów p. t. **„Polacy w więzieniach litewskich".**

Autor tych artykułów **Bastunas** wymienia nazwiska Polaków, więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniach kowieńskich, chrakteryzując ich w sposób obelżywy, przyczem stara się wykazać, iż polscy więźniowie polityczni nie mają żadnych powodów do skarg na regulamin i władze więzienne. **Murina,** czując się dotkniętym charakterystyką swej osoby, wytoczył z więzienia skargę sądową o oszczerstwo przeciwko **Bastunasowi.** W toku rozprawy wyszło na jaw, iż autor cyklu artykułów **Bastunas** odsiadywał kilkoletnie więzienie za **przestępstwa kryminalne.** Po wyjściu z więzienia redaktor **„Musu Vilnius"** zaproponował **Bastunasowi** napisanie artykułu o więźniach polskich.

Redaktor **„Musu Vilnius"** nie mógł przeprowadzić dowodu prawdy i zwrócił się do Sądu o odroczenie procesu na miesiąc, celem zebrania materjałów. **Murina** z kolei zażądał od Sądu powołania, jako świadków, naczelnika więzienia kowieńskiego oraz kilku więźniów-Polaków, którzy mają udowodnić, że prześladowania władz więziennych doprowadziły do tego, iż szereg więźniów polskich zachorował na próchnicę kości, gruźlicę płuc a nawet kilku więźniów dostało obłąkania.

Proces został odroczony. Terminu następnej rozprawy nie wyznaczono.

Pamiętajcie o zbrodni na Matteotim

O prawo do życia
Zaburzenia bezrobotnych w Anglji

W południowych dzielnicach Londynu wydarzyły się we wtorek

rozruchy bezrobotnych

w których wzięło udział około 3000 ludzi.

Bezrobotni zgromadzili się na moście **Westminsterskim,** zamierzając udać się stamtąd do ratusza.

Policję, która zagrodziła drogę bezrobotnym,

obrzucono kamieniami.

Tłum bezrobotnych zniszczył kilka szyb wystawowych i zrabował kilka sklepów.

Demonstrantów rozpędzono w ten sposób, iż policja na samochodach ciężarowych wjeżdżała w tłum.

Przez całą noc obradowały londyńskie władze miejskie nad sytuacją.

Policja strzegła ratusza i parlamentu.

Podczas wtorkowych demonstracyj

20 osób zostało rannych.

W tej liczbie odniosło rany 5 oficerów policji.

Aresztowano 23 osoby.

Odessa—polskim portem

Z kół emigracji rosyjskiej w Paryżu komunikują o fantastycznych planach b. sowieckiego posła w Londynie *Sokolnikowa,* który obecnie wezwany został do Z.S.S.R. celem przeprowadzenia pewnych planów finansowych. Pomiędzy innemi projektami, które Sokolnikow ma rzeprowadzić, przewidziane jest udzielenie szeregu koncesyj zagranicznym grupom kapitalistycznym, wśród zaś tych koncesyj ma podobno być koncesja na *wydzierżawienie Polsce portu w Odessie.* To samo konsorcjum ma wybudować linję kolejową, która skróci znacznie drogę z Polski do portu w Odessie.

Jakkolwiek fantastyczną wydaje się ta wiadomość, notujemy ją jednak z obowiązku dziennikarskiego.

Międzynarodówka wojny

Istnieje na świecie organizacja, w której więź międzynarodowej wspólnoty przetrwała wszelkie kataklizmy polityczne i gospodarcze, której międzynarodowa spoistość nie uległa rozkładowi nawet w czasie wojny, w atmosferze powszechnej depresji i rozkładu najtrwalszych międzynarodowych spólnot, która potrafi, jak świat szeroki i długi, podporządkować sobie interesy wszystkich państw i ludów, a jednocześnie najstaranniej zaciera w powodzi napastliwego „patrjotycznego" frazesu swą międzynarodową istotę. To międzynarodówka przemysłu uzbrojenia, która przetrwała wojny, przetrwała rewolucje, cementuje się i krzepnie nawet wśród próchniejących w marazmie kryzysowym wiązadeł dzisiejszego świata.

Na półkach księgarskich ukazała się niedawno książka, która winna znaleźć się w każdym domu, w każdej czytelni, której każde zdanie jest ostrzeżeniem i przestrogą, która obnaża z dokumentalną ścisłością bezbrzeżny cynizm najpotężniejszej i najkrwawszej na świecie międzynarodówki; wieje z niej ponurym tragizmem bałamuconej wyświechtanym frazesem ludzkości; staje w obronie Człowieka, tego nędznego małego liczmana w kombinacjach i układach przemysłu zbrojeniowego *).

Przemysł zbrojeniowy, istniejący w każdem niemal państwie mackami swemi objął świat; powiązany jest między sobą wzajemnie, wprawdzie nie więzami rodzinnemi, jak to bywało w dawnych panujących dynastjach, ale wzajemną wymianą surowców, półfabrykatów i fabrykatów, akcji i obligacji, tworzeniem cichych wspólnych międzypaństwowych trustów, porozumień i holdingów. Przemysł ten, mający na swych usługach w każdem państwie zgraję zaprzedanych, bądź ogłupionych polityków, wiecowych krzykaczy, patrjotycznych gardłaczy (prasa donosi ostatnio, że Hitler był na żołdzie międzynarodowego trustu metalowego, w którego skład wchodzą... Francuzi), ultranarodowej prasy, szermuje patrjotyzmem, obroną narodową, zagrożoną cywilizacją — wszystkiem, co tylko może zwiększyć popyt na karabiny maszynowe, armaty, gazy trujące. Bez czci i sumienia! — 12,000 dolarów zarobił przemysł uzbrojeniowy czasu wojny na każdym człowieku, który zginął na „polu chwały"!

Ale te pieniądze, te zyski kainowe, podsycane hurra - patrjotyczną propagandą, utrzymywaną za pieniądze Krupp'ów, Armstrongów i Schneiderów, rozpływały się po kieszeniach wszystkich uczestników międzynarodówki. Bo też na śmierci angielskiego żołnierza zarabiał nietylko fabrykant niemiecki, produkujący narzędzia śmierci, któremi angielski żołnierz został ugodzony, ale też i jego socius, cichy wspólnik — wytwórca angielski francuski — współrodacy zgasłego bohatera; i odwrotnie, i odwrotnie.

Lehmann cytuje szereg przykładów, z których parę dla ilustracji przytoczymy.

Przed wojną angielski przemysł zbrojeniowy zaopatrywał w materjał wojenny Turcję. W r. 1914 Turcja wypowiedziała wojnę Anglji. W r. 1915 Anglicy szturmowali Dardanele. Tysiące żołnierzy angielskich poległo od kul tureckich, dostarczonych przez fabryki angielskie. No, ale to może pójść na karb przypadku. Czytelnik może przecież orzec, że angielski przemysłowiec nie mógł zdawać sobie sprawy z przeznaczenia, jakie będzie uczynione z dostarczonego przezeń „towaru". Tak samo i to ewentualnie, że Krupp płyty do pancerników dostarczał dużo taniej Stanom Zjednoczonym, aniżeli własnej ojczyźnie. Ale już nawet podczas krwawej wielkiej wojny fabryki niemieckie zaopatrywały flotę angielską w przyrządy optyczne, dostarczane za pośrednictwem krajów neutralnych przyczem obie strony doskonale sobie zdawały sprawę z celu i przeznaczenia transportów. Druty kolczaste, z jakich korzystała armja francuska i o które rozbijały się fale niemieckich szturmów, dostarczała w lwiej części Magdeburska fabryka drutu. Jeden z królów niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, Thyssem—filar ruchu patrjotycznego i narodowego we własnej ojczyźnie, sprzedawał własnej armji tarcze ochronne przed ogniem huraganowym po 117 mk. za sztukę, tymczasem z tych samych tarcz korzystała również armja angielska, płacąc po 68 mk.! Dumping eksportowy nawet i w tym terenie! Tak samo zresztą i od państw koalicji nabywały Niemcy za neutralnem pośrednictwem cały szereg niezbędnych im surowców do wyrobu sprzętu wojennego. Przykładów takich można mnożyć bez liku.

Podstawą przemysłu zbrojeniowego jest t. zw. ciężki przemysł, obejmujący działy wytwórczości górniczo - hutniczej, jednem słowem — żelazo, stal, węgiel. W ścisłej współpracy jest przemysł chemiczny, który tworzy dziś wielkie koncerny, operujące miljardami; przemysł ten zresztą, dzięki wielkiemu znaczeniu pocisków i walki gazowej, stanowi dziś jedno z najbardziej istotnych rozgałęzień przemysłu zbrojeniowego.

Przemysł zbrojeniowy żyje dla wojny i z wojny. Wojna jest źródłem nieograniczonych zysków. Krew, którą naród spływa na „polu chwały", krzepnie w nieprzerwany potok złota, wypełniającego kasy wielkich przemysłowców zbmrojeniowych. Podsycanie konfliktów międzynarodowych, rozpalanie nienawiści międzyplemiennej, wytwarzanie ciągłego stanu wrzenia pomiędzy poszczególnemi państwami, — jednem słowem wytwarzanie sytuacji, z których wynikają starcia zbrojne a przynajmniej pogotowie zbrojne państw, czyli stan wysokiej konsumcji artykułów zbrojeniowych — oto atmosfera, w której rozkwita i rozwija się krwawy przemysł.

Im bardziej kurczy się duch ludzkości, który jest duchem pojednania i pokoju, im bardziej rozrasta buńczuczny szowinizm — tem bardziej rozkwita ten przemysł zbójecki, którego cele i dążenia są zaprzeczeniem tego, co człowiek zwykł nazywać dobrem, pięknem, słusznem.

To też przemysł zbrojeniowy we wszystkich państwach jest głównym źródłem i oparciem finansowem i moralnem dla stronnictw reakcyjnych, żerujących na nienawiści plemiennej, wzywających jeśli nie do wojny, to do zbrojnego pogotowia, szczujących i podżegających. W **Niemczech** duch oporu przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, duch wojny odwetowej jest podsycony przez wielki przemysł zbrojeniowy — Krupp'ów, Thyssen'ów e tutti quanti; subsydjuje on prasę nacjonalistyczną, która szczuje przeciwko **Francji, Polsce,** rozdyma pychę narodową, schlebia najniższym, najbardziej wulgarnym instynktom, podżega do nienawiści, zionie zemstą, wywołuje widma wojennej tradycji i zwycięskiej chwały; — nic, że osnute to pożogą krwi, nic, że skąpane we łzach. Te łzy ta krew przemieni się w złoto, za to złoto będą grzmieć armaty i karabiny maszynowe.

To samo we **Francji.** Przemysł wojenny jest promotorem wstawiania do budżetu miljardowych sum na uzbrojenie i fortyfikację wschodnich granic państwa wobec groźby niemieckiej zaborczości. Ten sam przemysł przez swych agentów, przez swych posłów i ministrów przeciwstawia się wszelkim koncepcjom rozbrojeniowym (przy poprzednim rządzie miał na te sprawy wpływ). Jednocześnie jednak, gdy w parlamencie francuskim rozlegają się głosy, aby przy fortyfikowaniu wschodnich granic ceny skalkulowano, wyłączając zysk kapitału przemysłowego — przemysł zbrojeniowy oświadcza, że wówczas sprawa obrony granic staje się dlań obojętna!

I przemysł ten, mający pełną gębę ojczyzny, gdy sypie mu ona złoto, a obojętny na jej los i przyszłość, gdy nieśmiało usiłuje ograniczyć jego bezecne zyski, przemysł ten, — który jest najistotniejszym i ostatecznym źródłem wzajemnej wrogiej propagandy niemiecko - francuskiej łączy się po obu stronach granicy we wspólny koncern — dla tem wydatniejszego i skuteczniejszego wyzyskiwania swych odbiorców. Przemysł górniczo - hutniczy i metalowy **Niemiec** i **Francji** stworzyły wspólny trust, podzieliły między sobą surowce i rynki w r. 1926, wzajemne porozumienie nastąpiło pomiędzy przemysłem chemicznym obu krajów w r. 1925 — w tym sławnym roku, gdy nacjonalizm francuski pchał żołnierzy francuskich na Ruhrę, a nacjonalizm niemiecki tworzył tam barjerę czynnego i biernego oporu.

I wszędzie, gdzie krew się leje, gdzie sąsiad szczerzy stalowe zęby na sąsiada, wszędzie jak świat szeroki i długi rozsiały się potworne macki polipa, który wprawdzie nie ma wspólnego miana — ale wspólny ma cel, przeznaczenie, istotę. Przemysł zbrojeniowy! Międzynarodówka wojny!

Nie sposób tu nietylko przytoczyć, ale nawet przeliczyć fakty i zjawiska, które w książce **Lehmana Russbüldt'a** znajduje swe źródłowe oświetlenie. Przekrój tragicznej współczesności światowej, prześwietlony w swem najbardziej tajemnem i sekretnem jądrze.

Książkę czyta się jednym tchem, niczem powieść o fascynującej fabule. Odkłada się ją z zadumą, zapomnieć o niej nie sposób, fakty i cyfry wświdrowują się w mózg, niby jakieś upiorne zjawy. Dobra i praktyczna książka potrafi zbudzić czujność, jest ostrzegawczym sygnałem sumienia.

Książkę poprzedzono przedmową redaktora dr. **Juljana Maliniaka.** W przystępnych słowach wprowadza ona czytelnika polskiego w sedno sprawy, ułatwia mu jeszcze zapoznanie się z tym dokumentem upadku i upodlenia dzisiejszego świata, którego znamieniem jest **pogoń jaknajwiększa za zyskiem,** a symbolem i godłem — **Pieniądz.**

Przedmowa dr. **Maliniaka** stoi na tym samym poziomie co książka **Lehmana - Russabüldt'a,** człowieka wielkiej kultury, umysłu i serca.

Układ i przekład świetne.

Esbe.

*) **Otto Lehmann-Russbüldt: Za kulisami wojny. Przedmowy H. La Fontaine'a i d-ra J. Maliniaka (przekład z niemieckiego pod redakcją tego ostatniego). T-wo Wydawnicze „Światło", Warszawa 1932.**

Przegląd prasy

W „SANACYJNEJ" RODZINIE.

Oj ten **Lubin.** Ile on kłopotu musi sprawiać p. **Sławkowi.** Na całym świecie nikt nikomu tak paskudnie nie wymyślał, jak tam jedni „sanatorzy"— drugim. — I to publicznie, głośno w „sanacyjnych" dziennikach leje się kubły wymysłów.

Dla charakterystyki już nietylko poziomu dyskusji, ale moralności rządzącego obozu, dla oświetlenia tego rozkładu — nie od rzeczy będzie nieco szerzej zacytować spór, jaki się toczy między dwoma „bratniemi" „sanacyjnemi" organami **„Kurjerem Lubelskim"** (p. J. **Łobodowski) i „Nowa Ziemia Lubelska" (p. J. Falandysz).**

„Kurjer" coś nawymyślał **„Ziemi". „Ziemia"** również niewersalsko odpisała **„Kurjerowi".** Ten z kolei rżnie prosto z mostu:

> **„N. Ziemia"** odpowiedziała... nie usiłując jednak zbić zupełnie jasno przez nas postawionych zarzutów **szantażu, denuncjacji i niskiej kultury.**

Wcale nieźle! Szantaż, denucjacja, niska kultura w „sanacyjnym" dzienniku!

Ale idźmy dalej, p. **Falandysz z „Ziemi"** zarzucił p. **Łobodowskiemu z Kurjera",** że był on finansowany przez komunistów i dla pieniędzy przeszedł do „sanacji". Broni się p. Łobodowski, jak może i pisze pod adresem drugiego „współpracownika" p. **Falandysza:**

> „Eh! — ty demokratyczny idealisto! — **za posadę w Izbie Skarbowej ideologję marszałka podtrzymujący!** Ja na swojej komunistyczno - sanacyjnej opiece jednak karjery nie robię, na uniwersytecie utrzymać się nie mogłem, z posadą krucho, **a idealiści tymczasem siedzą pod łopuchem i żyją.** A przecież **mógłbym** łatwo w swoim czasie pójść **na utrzymanie i dostać garnuszek apetyczniejszy od tego,** który na **brudnym stole emerytowanego wywiadowcy oblizuje ideowe Z. P M. D.** (sanacyjna organizacja akademicka. Przypisek Red.), to samo prorządowe, demokratyczne Z. P. M. D., które po szkołach średnich organizuje potajemnie jaczejki partyjne. Współpraca z p. **Zajączkowskim** nie poszła w las, ma my już i ofenzywę moralną i defenzywę i wspaniale zorganizowany **wywiad i podsłuch i wszystko, co trzeba, aby zdać egzamin na szpicla i prowokatora.**

Mamy więc tu już prócz wymysłów i zarzutów wzajemnych sprzedawania przekonań, zarzuty prowokatorstwa i służby szpiclowskiej.

Ujawnia też p. **Łobodowski** „wysoki" poziom ideowy owej „sanacyjnej" organizacji akademickiej Z. P. M. P., pisząc:

> „Kiedy na jednem zebraniu po gorącem przemówieniu p. **Wąchały** stwierdzającem b. krytyczne ustosunkowanie się do sanacji, p. **Szymańska** zapytała dlaczegoż w takim razie kol. kol. **Dziadosz i Szeleźniak** pracują w kole prelegentów BBWR., nastąpiła ogólna konsternacja, a po tem tłomaczenia, **że niby chodzi o środki do życia, o poparcie władz".**

A zatem twierdzi p. **Łobodowski** „tylko tchórzostwo" trzyma członków Z. P. M. D. przy **BBWR.** i nie pozwala im iść na lewo.

Właściwie warto by zacytować cały ten artykuł, ale i to cośmy podali wystarczy. Artykuł nosi miły tytuł **„Rozmowa z Rudym".** „Rudy" — to p. **Falandysz,** któremu jego przeciwnik zarzuca, że „wiecznie farka nosem i ma brzydki zapach", a czyni to dlatego, że p. **Falandysz** zarzucił mu znowu, że jest rewolucjonistą, z brudnemi paznogciami, nieogoloną brodą i kudłatemi włosami.

W konkluzji jeden drugiemu ogłosił, że wybije mu zęby, na co drugi odpowiedział, że go uznaje za człowieka „niepoczytalnego i lichotę moralną", ale w ostateczności gotów jest na pojedynek, chociaż jego przeciwnik i solidaryzująca się z nim **„Ziemia Lubelska"** „pobili rekord chamstwa".

Nietylko zresztą w **Lublinie** tak się kłócą i wymyślają sobie w jednolitym obozie. Niedawno nawrócony na „sanację" p. **Kulisiewicz, wśród wyznawców ideologji,** tak oto pisze w wydawanym przez drugiego neo - „sanatora" p. **Michałkiewicza** „sanacyjnym" **„Głosie Wielkopolski".**

> „Śmiało i odważnie powiemy, że wszystko to, co przyplątało się do t. zw. pomajowej polityki, jest ciężkim bagażem, który nie wzbudza zachwytu u ideowej części piłsudczycy".

P. Kulisiewicz i **Michałkiewicz** byli jednymi z ostatnich, którzy się „przyglądali". To też, to co piszą dalej pod adresem „Wielu, wielu będących przy władzy i na stanowiskach" — dotyczy i ich samych.

> „Są to ludzie konjunktury i interesu, którzy trzymają się zasady: „Przy Tobie Panie stoimy".

A jeśli do tych oskarżeń i wymysłów dodamy chaos, jaki panuje w obozie

Sprawa handlu z Rosją sowiecką

„Piatiletka" sowiecka budzi niepokój w krajach kapitalistycznych z dwuch względów: ‚dumping", uprawiany przez Rosję szeregiem artykułów stwarza konkurencję dla innych krajów, powodzenie zaś „piatiletki" byłoby zwycięstwem gospodarki planowej, a tem samem — propagandą na rzecz jednego z podstawowych celów socjalizmu.

„Dumpingu" winne się obawiać te kraje, dla których Rosja jest konkurentką. Tak np. na konferencji w Ottawie Kanada wystąpiła z wnioskiem zamknięcia granic Imperjum Brytyjskiego dla wywozu sowieckiego. Dla Kanady bowiem zboże rosyjskie jest niepożądanym towarem konkurencyjnym. Co się zaś tyczy powodzenia „piatiletki", to pomijając stronę propagandową nawet w razie wykonania planu bez reszty, Rosja byłaby jeszcze daleko w tyle krajów uprzemysłowionych Zachodu. Potrzeba będzie jeszcze kilku „piatiletek", zanim Rosja europejska dogoni Zachód, a cóż dopiero Rosja azjatycka!

Narazie więc Rosja dla krajów z nią nie konkurujących nietylko nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa, lecz przeciwnie, właśnie w związku z „piatiletką" Rosja może być jednym z najpoważniejszych klientów. Niedawno na t. zw. komisji europejskiej w Genewie **Litwinow** oświadczył, że rynek rosyjski pochłania przeszło połowę całego wywozu światowego. Leży tedy w interesie państw, żyjących z eksportu, by utrzymywać z Rosją najbardziej ożywione stosunki handlowe.

Aczkolwiek Polski nie można zaliczyć do państw wybitnie eksportowych, to przecież eksport odgrywa u nas dużą rolę, ambicje zaś naszych „sfer gospodarczych" i popierającego je rządu „sanacyjnego" zmierzają do powiększenia, spotęgowania eksportu.

Polska istotnie ma najlepsze warunki do intensywnego rozwoju eksportu do Rosji „Dumping" sowiecki daje się Polsce bardzo mało we znaki, w Polsce robocizna jest tańsza, niż na Zachodzie, a ponieważ i trans port powinien być tańszy, gdyż Polska bezpośrednio sąsiaduje z Rosją, przeto towary polskie mają wszelkie dane do opanowania rynku rosyjskiego.

Tymczasem stosunki handlowe z Rosją pozostawiają dużo do życzenia, a zachodzi obawa, że mogą się pogorszyć.

Oto w biuletynie prasowym poselstwa ZSRR. w Polsce za lipiec r. b. znajdujemy liczne skargi na ten temat. Rosja w związku ze swą polityką wewnętrzną popiera eksport tych krajów, które są odbiorcami towarów rosyjskich. Okazuje się wszakże, że wywóz z Rosji do Polski znacznie przewyższa import do Rosji. W r. 1931 wywieziono do Polski na sumę 14.430 tys. zł., przywieziono zaś na 8.294 tys., saldo dodatnie na korzyść Polski wynosiło więc 6 miljonów zł. Biuletyn narzeka na „sztuczne ograniczanie przywozu" przez nieudzielenie sowietom kontyngentów i niezdecydowanie sprawy finansowania zamówień sowieckich. Wymiana handlowa cierpi także z powodu złej sytuacji finansowej firm polskich, które nie udzielają Rosji tak dogodnych warunków kredytowych jak w innych krajach. Banki polskie nie biorą prawie udziału w finansowaniu eksportu do Rosji.

Dalej biuletyn wytyka, że cło na towary rosyjskie zostało znacznie podwyższone w ciągu trzech ostatnich lat (na ryby o 100%), tak samo taryfy kolejowe uległy podwyższeniu, oprócz tego zaś pobiera się wygórowane opłaty dodatkowe na kolejach. Biuletyn zaznacza, że o ile kolej polska nie zgodzi się na zmianę warunków obecnych, to ZSRR. zmuszony będzie poszukać tańszych szlaków transportowych.

Szczególnie handel futrami spotyka w Polsce duże trudności. Wiadomo, że Rosja postawiła przemysł i handel futrzany na bardzo wysokiej stopie. Jeśli wierzyć Biuletynowi, to przemysł ten zatrudniał w r. 1931 13.250 robotników wobec 700 robotników w r. 1926. Przed wojną Rosja sprowadzała gotowe futra, obecnie zaś wywozi zarówno surowiec jak i gotowe futra. Wystarczy przejść się po Warszawie, gdzie coraz to nowe składy futer powstają jak grzyby po deszczu, żeby przekonać się, że przemysł futrzany w Rosji istotnie kwitnie, że futra wyparły... rewolucję, jedyny przed laty artykuł eksportowy sowietów.

Otóż Biuletyn skarży się na niezmiernie wysokie cła, nałożone na takie nawet gatunki futer, których niema w Polsce.

Nie bierzemy za czystą monetę wszystkiego, co pisze Biuletyn, ale trzeba mu przyznać rację, gdy oświadcza:

„A jednak dzięki swemu położeniu geograficznemu Warszawa np. stać by się mogła nietylko ośrodkiem rodzdzielczym futer dla samej Polski, lecz i wielkim rynkiem tranzytowym, niewiele ustępującym pod tym względem Lipskowi, Paryżowi i Londynowi".

Od siebie dodamy: nietylko dla futer, ale też dla innych towarów rosyjskich.

Od czasu ukazania się Biuletynu, zaszły nowe wypadki, które mogą jeszcze bardziej utrudnić handel z Rosją.

Oto na konferencji w Stresie państwa rolnicze porozumiały się co do ochrony swej produkcji zbożowej. Ale to porozumienie jest wymierzone przeciw Rosji, która do niego nie należy, należy zaś Polska. Powstaje pytanie, czy ewentualne korzyści z tego porozumienia nie zrównoważą strat, mogących wyniknąć z utraty rynku rosyjskiego?

Rząd polski opracował nową ustawę celną, przewidującą wyższe o 25% stawki dla państw, które nie mają traktatu handlowego z Polską, a więc m. in. dla Rosji. Nowa groźba dla handlu polsko - rosyjskiego.

Nie wiemy, czyja strona ponosi winę, że dotąd nie doszło do zawarcia układu handlowego między obu państwami. Faktem jest jednak, że brak układu daje się dotkliwie we znaki obu państwom. Czyżby nie należało poważnie zastanowić się nad tą sprawą i ruszyć ją wreszcie z martwego punktu?

(jmb.).

OTYŁOŚĆ-TO UDRĘKA
Zioła magistra Wolskiego ze znakiem ochron. DEGROSA odtłuszczają i zapobiegają otyłości.
Żądać w aptekach i drogerjach
Wytwórnia Warszawa — Złota 14
!
696

„Ratowanie" budżetu Warszawy kosztem pracowników

Dzisiejsze posiedzenie Magistratu

Dziś odbędzie się specjalne posiedzenie Magistratu stołecznego, na którem rozpatrywana będzie sprawa

dalszej obniżki płac

pracowników miejskich.

Planowana jest

7½ procentowa obniżka

i redukcja personelu administracyjnego

W związku z debatą magistracką panuje ogromne zaniepokojenie w kołach pracowniczych.

Międzyzwiązkowa Komisja pracowników miejskich wystąpiła do Zarządu Miasta

z protestem

przeciwko czynieniu oszczędności kosztem pracowników.

A drożyzna wciąż rośnie

Według notowań inspekcji handlowej Magistratu, ceny żywności na targowiskach warszawskich wzrosły w tygodniowym okresie sprawozdawczym, t. j. od 11 do 17 bm,

o 1.9%.

Głodówka b. legjonisty

Na marginesie „polityki" władz monopolowych

Wczorajszy **„Wieczór Warszawski"** podaje tekst rozpaczliwego listu, jaki wystosował do Ministerjum Skarbu Michał **Czemerys,** b. legjonista, kawaler Virtuti Militari, Krzyża Walecznych i t. d.

W liście tym **Czemerys** protestuje przeciwko skrzywdzeniu go przez odebranie koncesji na prowadzenie hurtowni tytoniowej. Na znak protestu Czemerys postanowił

zagłodzić się na śmierć

i od 15 października nie przyjmuje pokarmów.

Czemerys jest inwalidą; po odebraniu mu koncesji znalazł się w zupełnej nędzy.

Doprowadzony do ostateczności wybrał tę

tragiczną drogę walki

o przywrócenie koncesji, o prawo do życia.

Figurki, medale, broszurki...

„Sanacyjne" interesy

Raz po raz dowiaduje się opinja publiczna o jakiejś nowej imprezie „sanacyjnej", polegającej na wyrabianiu figurek i różnego rodzaju **podobizn** marsz. **Piłsudskiego,** które się potem **wmusza** w nieszczęsnych obywateli.

Teraz oto wypłynął na widownię nowy przedsiębiorca tego rodzaju, naczelnik gminy **Lipiny,** p. **Lazar,** oczywiście... 100% „sanator".

Na **urzędowych formularzach gminnych (!!)** rozsyła on do obywateli odezwy o „popieraniu przemysłu metalowego", proponując... sprzedaż medalu z podobizną marsz. **Piłsudskiego** za 10 zł. od sztuki, na pamiątkę „10-lecia wskrzeszenia Najjaśniejszej Rzplitej".

rządzącym w sprawach gospodarczych i różnorodność stanowisk w sprawie zmiany **Konstytucji,** którą p. **Sławek** chce odłożyć ad calendas grecas, p. **Car** zaś zapowiada jej zmianę natychmiast, wreszcie p. **Knoll** w **„Expressie"** chce ją zmienić częściowo na jesieni przyszłego roku, a gruntownie gdy się sytuacja wyklaruje — będziemy mieli obraz istniejącego bałaganu w tym przedziwnym zlepku, zwanym B. B. W. R.

S-ek.

Znowu aresztowanie adwokata

Tym razem we Lwowie

We Lwowie aresztowany został adw **Maurycy Rosenbaum,** pod zarzutem wyłudzenia i przywłaszczenia sobie nieprawnie kopalni nafty w **Borysławiu** pod nazwą **„Nafta 11".**

List do Redakcji

Szan. Panie Redaktorze!

W związku z artykułem p. **Wł. Słobodnika** pragnę zaznaczyć, że rezenzja moja z tomu jego **„Spacer nad Wisłą"** od roku prawie spoczywa, niewydrukowana, w redakcji **„Wiadomości Literackich";** zechce zatem p. **Słobodnik** zwrócić się pod właściwym adresem z żalem swoim czy też pretensją.

Stefan Napierski.

Sprawa prof. L. Kulczyckiego

Kilka dni temu zamieściliśmy wiadomość, że **Sąd Obywatelski,** który rozpatrywał sprawę prof. L. **Kulczyckiego,** powziął decyzję, **rehabilitującą** w całej pełni oskarżonego.

Orzeczenie brzmi:

> „Prof. Ludwik **Kulczycki** nigdy szpiegiem ani konfidentem władz austrjackich nie był".

Sprawa powstała na skutek artykułu **„Gazety Polskiej"** z dn. 17 stycznia r. 1932; artykuł ten oskarżał prof. **Kulczyckiego** o to, że był on w czasie wojny

> „zwyczajnym, paskudnym szpiclem denuncjującym nazwiska i adresy osób jego zdaniem szkodliwych dla monarchji austrjackiej".

Sąd Obywatelski uznał, że

> „redakcja **„Gazety Polskiej"** nie przeprowadziła zapowiedzianego w artykule z dn. 17 stycznia 1932 r. dowodu prawdy twierdzeń swych".

Z badań Sądu wynika, że inkryminowane listy prof. **Kulczyckiego** były pisane nie do władz austrjackich, ale do p. Ign. **Rosnera,** zmarłego polskiego polityka konserwatywnego, b. redaktora **„Kurjera Polskiego".**

W Sądzie zasiadali, jak donosiliśmy, pp. Edw. **Gruber,** L. **Darowski,** K. **Bogacki,** W. **Szumański,** B. **Lutomski.**

Strajki w przemyśle włókienniczym

W Łodzi trwają strajki w firmach: **Adolfa Horaka,** oraz **Hiszberga i Birnbauma.**

Powodem akcji strajkowych w obu firmach jest **redukcja zarobków.**

Spadek kursu funta angielskiego

(PID) W obrotach giełdowych w Warszawie zaobserwowany został w dniu wczorajszym, t. j. 19 bm., gwałtowny spadek kursu funta angielskiego. Kurs funta szterlinga spadł z 30 zł. 69 gr. na 30 zł. 15 gr. W godzinach popołudniowych w obrotach prywatnych notowano już funt szterling po zł. 30 gr. 02.

Zmiany w poselstwie niemieckiem w Warszawie

Jak się dowiaduje agencja PID, w poselstwie Rzeszy Niemieckiej w Warszawie nastąpią dalsze zmiany osobowe. Ustępuje ze stanowiska pierwszy sekretarz poselstwa hr. **Dumoulin;** miejsce jego zajmie dotychczasowy zastępca konsula generalnego Niemiec w Katowicach p. **Schelig.**

Wykaz wydanych dekretów

(PID) Opracowywany jest wykaz rozporządzeń Prezydenta Rzczplitej, wydanych na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Dekrety wniesione będą do Sejmu równocześnie z preliminarzem budżetowym i przedstawione będą na pierwszem posiedzeniu Sejmu.

Sprzeniewierzenie w Kasie Chorych

Aresztowanie dyrektora

Przy połączeniu powiatowej Kasy Chorych w **Wolsztynie** z Kasą Okręgową w **Grodzisku Wielkopolskim** wyszły na jaw nadużycia, popełniane przez dyrektora Kasy **Maliszewskiego.**

Maliszewski od dłuższego czasu zwracał na siebie uwagę rozrzutnym trybem życia, ostatnio zaś zniknęła z Wolsztyna sekretarka p. dyrektora **Manikowska,** o której wiedziano, że łączyły ją z panem dyrektorem nietylko stosunki biurowe. **Manikowska** podobno uciekła zagranicę.

Straty, poniesione przez Kasę, oceniają na 100 do 150 tysięcy zł.

Dyrektor Malinowski został osadzony w więzieniu.

SPROSTOWANIE

Do pierwszej części artykułu dr. **Edwarda Boyé,** zamieszczonej we wtorkowym numerze, wkradł się błąd drukarski, zniekształcający sens zdania.

Zdanie to winno brzmieć, jak następuje:

> „Przez pewien czas przypuszczać można było, że ten upodlony, ogłupiony i **zaszczuty** (a nie zaszczytny) lud stanie się podobny do Hiszpanów z epoki degenerata Ferdynanda XII i t. d."

Ogólnokrajowa Konferencja

prac. komunalnych i Inst. Użyteczności Publicznej

formułuje postulaty bieżące mas pracowniczych

Dzisiaj podajemy drugą i ostatnią część uchwał **Ogólno - Krajowej Konferencji pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej.** Uchwały te formułują postulaty bieżące mas pracowników miejskich w szerokim znaczeniu wyrazu; stwierdzają zarazem ich solidarność z uchwałami **Komisji Centralnej.**

Red.

Konferencja ogólno-krajowa Związku pracowników Kom. i Inst. Uż. Publ. w Polsce:

1) wyraża energiczny protest przeciw komisarycznym rządom w magistratach i samozwańczym zamiapowanym Radom miast i domaga się stanowczo przywrócenia pełni praw samorządowi terytorjalnemu, na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego;

2) domaga się regularnego wypłacania poborów pracowniczych i utrzymania w niezmniejszonych normach wszystkich zdobyczy socjalnych jak urlopy, czas wymówienia, czas pracy, 13 pensji, świadczeń wszelkiego rodzaju i t. d.;

3) zastrzega się stanowczo przeciw szykanowaniu Klasowego Związku i jego członków przez reakcyjne magistraty i władze administracyjne, i domaga się w całej pełni przysługującego prawa wolności zrzeszania się;

4) domaga się zgodnie ze stanowiskiem Międzynarodówki Zawodowej i Socjalistycznej oraz Międzynarodowego Biura Pracy bezzwłocznego wprowadzenia 40 godz. tygodnia pracy w instytucjach miejskich i użyteczności publicznej, bez obniżki płac;

5) domaga się wypłaty zapomóg przez F. Bezrobocia dla pracowników sezonowych zgodnie z art. 2 ustawy, którzy z powodu zbyt krótkiego czasu zatrudnienia nie mają możności przepracować 26 tygodni;

6) domaga się uruchomienia szeroko zakrojonych robót publicznych, celem zatrudnienia zredukowanych prac. miejskich i instytucji użyteczności publicznej;

7) wyraża protest przeciw pozbawieniu przez M. S. W. Związku Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. należnego mu mandatu członka *Państwowej Rady Samorządowej.*

Konferencja Ogólno - Krajowa wzywa wszystkie Oddziały Związku i ich członków do bezwzględnego stosowania się w swem życiu organizacyjnem do wskazań, wyrażonych w uchwałach Konferencji. Ogół pracowników użyteczności publicznej musi sobie uświadomić, że żadna najlepsza uchwała nie odniesie rezultatów, jeśli *nie będzie poparta realnym, ofiarnym czynem.* Czynu więc domaga się Konferencja od wszystkich pracowników użyteczności publicznej, ażeby nie dopuścić do zupełnego wyniszczenia pracowników i ich rodzin przez bezwzględną politykę gospodarczą klas posiadających. Ten czyn musi się ujawnić w przebudzeniu się do walki o swoje prawo i godność człowieka wszystkich drzemiących i apatycznych, wszystkich robotników i pracowników. Idea stworzenia jednej organizacji pracowniczej na terenie miast polskich musi się urzeczywistnić w najistotniejszym interesie wszystkich pracowników w jaknajkrótszym czasie. Wasz los, pracownicy użyteczności publicznej, zależy od Waszej zdecydowanej woli i od Waszej silnej Organizacji, gdyż wszystkie półśrodki zawodzą. Wobec tego *Konferencja Ogólno-Krajowa* wzywa ogół pracowników użyteczności publicznej do przygotowania *ogólnej nieuniknionej walki obronnej.*

Konferencja wyraża swoją całkowitą solidarność z uchwałami *Komisji Centralnej Związków Zawodowych* z dnia 19 maja 1932 r. i z uchwałami Komitetu Wykonawczego K. C. Z. Z. z dnia 2 września 1932 roku.

Dalsze aresztowania i represje w stosunku do ruchu zawodowego w Puszczy Białowieskiej

(Telefonem).

Białowieża, dn. 18.10 32.

Represje wobec rozwijającego się w Puszczy Białowieskiej ruchu zawodowego trwają nadal. Wprawdzie 15 aresztowanych w Popielewie członków Związku zaw. robotników drzewnych, bezpodstawnie aresztowanych w przed dzień mającego się odbyć zebrania organizacyjnego, zostało zwolnionych, ale to najlepiej świadczy o tem, że aresztowania nie miały żadnych podstaw.

Obecnie znowu przeprowadzono u szeregu członków Związku zawodowego w Pasuckich Budach rewizje.

4 członków zarządu oddziału związku w Pasuckich Budach, z przewodniczącym Kontyszewem, zostało aresztowanych i osadzonych na posterunku policji, skąd mają być przewiezieni do Bielska.

Rewizje i aresztowania mają na celu zastraszenie robotników, aby nie należeli do organizacji. Jednocześnie bowiem prowadzona jest agitacja za wstępowaniem do Z. Z. Z.

Przypominamy zagwarantowaną konstytucją wolność koalicji, domagamy się zaprzestania bezpodstawnych represyj i natychmiastowego zwolnienia aresztowanych.

Rewizje osobiste

Przy przymusowem postępowaniu administracyjnem

(PID). Minister Spraw Wewnętrznych wydał rozporządzenie wprowadzające z dniem 2 listopada możliwość zastosowania rewizyj osobistych przy postępowaniu przymusowem w egzekucjach administracyjnych(!)

Gdy w wypadku egzekucji świadczeń pieniężnych zobowiązany „świadomie ukryje pieniądze“, może egzekutor za uprzedniem wezwaniem, przeprowadzić **rewizje osobistą.** Rewizje dotyczą ubrania zobowiązanego i mogą być dokonywane tylko w jego mieszkaniu. Rewizje winny być dokonywane przez osoby tejże płci.

Tyle ajencja.

Nie potrzebujemy dodawać, jak rozległe pole daje tego rodzaju rozporządzenie nadużyciom.

Z sali sądowej

Skazanie recydywisty

Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę recydywisty *Piotra Bielaka.*

W swoim czasie został on skazany za morderstwo, dokonane w bandzie rabunkowej *na 15 lat ciężkiego więzienia.*

W więzieniu sprawował się wzorowo, składając ciągle *prośby o zwolnienie go przed terminem.* Obiecywał solennie poprawę.

Władze sądowe uwzględniły prośbę wzorowego więźnia i zwolniły go przed terminem odcierpienia kary.

W dniu zwolnienia *Bielak* udał się na ulicę *Czerniakowską,* gdzie spotkał *swego wroga Ciupińskiego,* który go „wsypał“ w poprzedniej sprawie. Spotkanie zakończyło się tragicznie. *Ciupiński* padł od ciosu nożem. Sąd Okręgowy skazał *Bielaka na bezterminowe ciężkie więzienie,* stojąc na stanowisku, iż *osobnik ten odrazu musi być dla dobra społeczeństwa izolowany.* Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że jednak *może nastąpić poprawa oskarżonego* i zmniejszył mu karę *do lat 15-tu.* *I. K.*

Zęby na stole sędziowskim

Sąd Odwoławczy rozpatrywał wczoraj sprawę *architekta, artysty malarza Czesława Ostachiewicza,* oskarżonego przez żonę swoją *Cecylję, o wyrzucenie jej z mieszkakania i wybicie jej zębów.*

Nieszczęśliwa w sądzie grodzkim „dowód rzeczowy“ w postaci zębów wybitych przez małżonka *złożyła na stole sędziowskim.*

Oskarżycielka przedstawiła męża na rozprawie, jako człowieka brutalnego, który, *rozpocząwszy romans z jej 16-letnią bratanicą, postanowił pozbyć się starszej od siebie żony.*

Oskarżony tłomaczył się, że się bronił przed „ręcznemi“ napadami małżonki.

P. *Ostachiewiczowa* nazywana jest w kołach sądowych *„nowym Ginsbergiem“* gdyż, jak ów nieszczęśliwy, procesujący się ciągle i ciągle składający skargi przeciwnik *20 lat trwającego procesu Ginsberg i Nowiński* — stale kogoś skarży, nie szczędząc adwokatów, prokuratorów a nawet sędziów.

P. *Ostathiewiczowa* ma nawet na sumieniu pobicie jednego z adwokatów warszawskich parasolką.

Sąd grodzki skazał energicznego małżonka energicznej damy *na 1 mies. aresztu z zawieszeniem. Sąd Odwoławczy wyrok ten zatwierdził.* *I. K.*

Proces szpiegowski w sądzie apelacyjnym

W sądzie Apelacyjnym rozpatrywano wczoraj proces o szpiegostwo. Na ławie oskarżonych znaleźli się **Antoni Staniszewski** i jego kochanka **Michalina Grot.** W Sądzie okręgowym **Staniszewski** skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia, **Michalina Grot** na 3 lata więzienia.

Rozprawa w Sądzie Apelacyjnym, jak i w sądzie I-ej instancji toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Adw. **Hofmokl-Ostrowski** wnosił o o powołanie eksperta z wydziału Uzbrojeń M. S. Wojsk. i biegłego z II oddziału.

Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził, zaliczając osakrżonym areszt prewencyjny.

Oskarżeni znajdują się już w więzieniu od 16 miesięcy.

I. K.

Wyrok w procesie Wabia Wabińskiego

W procesie jubilera *Wabia - Wabińskiego* zapadł wyrok, skazujący oskarżonego na 2 lata więzienia, z zawieszeniem na 3 lata.

CEROWNIA SZTUCZNA KELLERA

Ceruje rozdartą garderobę Stare krawaty przerabia na nowe. Kapelusze stare męskie przerabia na nowe Marszałkowska 34, Marszałkowska 118. Nowy Świat 37 Twarda 24, Nalewki 15. Telefon 219-49, stale informuje

796

Kryzys ministerjalny

w Belgji i Czechosłowacji

Bruksela, 18 października (ATE). **Rząd belgijski podał się dziś do dymisji.** W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, iż w najbliższym czasie utworzony będzie rząd przejściowy, którego zadaniem ma być rozwiązanie obu izb parlamentu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Praga, 18 października (ATE). Rząd czechosłowacki Udržala ustąpił. Prezydent Massaryk bawiący dotąd na zamku w Lanie powróci jutro do stolicy, celem rozpocęcia starań w kierunku powołania owego rządu. W kołach politycznych panuje przekonanie, że misja utworzenia nowego rządu powierzona będzie dotychczasowemu prezydentowi parlamentu **Malypetrowi,** który również należy do stronnictwa agrarnego. Ze względów oszczędnościowych będą prawdopodobnie skasowane dwa resorty ministerjalne.

Przesilenie rządowe w Rumunji

Bukareszt, 18 października (PAT). Król powierzył ministrowi **Maniu** misję stworzenia nowego gabinetu. Minister Maniu oświadczył, że zamierza porozumieć się ze swoimi przyjaciółmi politycznymi zanim da ostateczną odpowiedź królowi.

Przywódców chorwackiej opozycji nie aresztowano

Belgrad, 18 października (ATE). Dziś ukazał się urzędowy komunikat dementujący rozpowszechniane zagranicą wiadomości o rzekomem zaaresztowaniu przywódców chorwackich dr-a Macka oraz d-ra Trumbi za. Komunikat stwierdza, iż obaj politycy zostali jedynie wezwani do policji, celem przesłuchania ich w związku z wywiadem, jaki się ukazał onegdaj w „Manchester Guardian“. Według komunikatu dr. Macek oraz dr. Trumbicz natychmiast po przesłuchaniu ich opuścili gmach policji, pozostając na wolności.

Rezygnacja tow. Hendersona

Londyn, 18 października (ATE). Henderson zawiadomił frakcję parlamentarną Labour Party o swojej dymisji ze stanowiska **przywódcy partji, zachowa on jednak godność sekretarza stronnictwa.**

Konferencja 4-ech mocarstw dojdzie do skutku

Londyn, 18 października (ATE). Angielski minister spraw zagranicznych Simon oświadczył dziś w Izbie Gmin, iż propozycja angielska w sprawie zwołania konferencji czterech **mocarstw** została zasadniczo przyjęta **przez zaproszonych.** Dotychczas jednak **nie zdołano** ustalić miejsca konferencji.

Potęga socjalizmu w Hiszpanji

Paryż 18 października (PAT). Przebywający obecnie w Hiszpanji sekretarz generalny konfederacji Pracy **Jouhaux** oświadczył korespondentowi Havasa m. in. iż hiszpańska organizacja robotnicza jest jedną z najpotężniejszych i że socjalizm ma wielki wpływ na bieg wypadkzw politycznych w Hiszpanji.

100 zabitych i rannych w katastrofie kolejowej

Moskwa, 18 października (PAT). Na stacji Lublino pod Moskwą pociąg pasażerski, idący z Kaukazu, zderzył się z pociągiem towarowym. Jest około 100 zabitych i rannych.

Czytelnicy i Prenumeratorzy

„ROBOTNIKA“

winni zaopatrywać się w

LOSY LOTERJI PAŃSTWOWEJ

wyłącznie w

KOLEKTURZE ROB. TOW PRZYJACIÓŁ DZIECI

z której dochód przeznaczony jest na wychowania sierot robotniczych.

Losy nabywać można w kolekturze R. T. P. D. Al. 3 Maja Nr. 2 m. 68 tel. 332-88 Księgarnia Robotnicza Warecka Nr. 7. Oddziały R. T. P. D. Żoliborz i Wola.

Staraniem Towarzystwa Oświaty Demokratycznej **„Nowe Tory“** odbędzie się 21 października r. b. o godz. 7.30 wiecz. w sali Tow. Antropozofów przy ul. **Boduena 4**

ODCZYT DYSKUSYJNY

prof. dr. **H. Radlińskiej** n. t.:

ZAGADNIENIA SPOŁECZNE W WYCHOWANIU

na tle wrażeń z Międzynarodowego Kongresu Ligi Nowego Wychowania.

Wejście 50 gr.

Bibljoteki w związkach zawodowych

Praca tow. Z. Hryniewiczowej

Że **związek zawodowy** to wielki czynnik kulturalny — rzecz znana. Łączy robotników, podnosi ich moralnie i umysłowo, uczy ofiarności i szerszego poglądu na świat. Osiąga to wszystko już samem swem istnieniem, swą walką, swą organizacją. Pozatem nierzadko organizuje w swych szeregach **celową pracę oświatową** — wykładową, bibljoteczną i t. d.

Najlepiej i na największą skalę jest ta praca zorganizowana w ZZK. Bibljoteczne, teatralne i inne instytucje naszych towarzyszy kolejarzy zasługują na najwyższe uznanie. Świadomość konieczności głębokiej pracy oświatowej istnieje w całej pełni.

Kierowniczką bibljotecznego działu w centrali Z. Z. K. w Warszawie jest t. Z. *Hryniewiczowa.* Wydała obecnie dość obszerną pracę (80 str.) p. t. **„Czytelnictwo w bibljotekach robotniczych związków zawodowych“** Jest to praca dyplomowa na studjum pracy społeczno - oświatowej **Wolnej Wszechnicy.**

Z wielkiem zainteresowaniem bierzemy tą pracę do ręki. Zawiera krótki zarys naszych księgozbiorów w związkach zawodowych; obecny ich stan; charakterystykę czytelnictwa (ulubieni autorzy) i bibljotekarzy i t. p.

Jest to jedna z bardzo nielicznych prac **źródłowych** o stanie naszej kultury robotniczej. Zasługuje też na uznanie i na czytanie. Zapewne, są spore luki — ale to przeważnie wynika z trudności zebrania materjałów. Najlepiej opracowane są, naturalnie, związki klasowe. A z tych związków najwięcej materjału dał ZZK, w którym praca bibljoteczna jest scentralizowana i celowo prowadzona.

Musimy stwierdzić, że bynajmniej nie we wszystkich związkach praca bibljoteczna, znajduje się na należytej wyżynie. Autorka doradza **centralizację** bibljotek, celem wspólnych zakupów książek, urządzenia kursów bibljotekarskich i t. d.

W r. 1925 (cyfry są dawniejsze) w **związkach klasowych** było 275 bibljotek z ogólną liczbą 127 tys. tomów. Jednocześnie **Zjednoczenie Zawodowe Polskie** miało 30 bibljotek, zaś Stowarzyszenia zawodowe t. zw. chrześcijańskie 11. Oczywiście, jeśli chodzi o klasowy ruch, te cyfry nie dają jeszcze pojęcia o stanie czytelnictwa, bo istnieją także bibljoteki „turowe“ i inne.

Najszybszy rozwój wykazuje Z. Z. K W r. 1919 miał 13 bibljotek i 5 tys. tomów, a obok tego 10 bibljotek ruchomych z 500 tomów, Po 10 latach ma w r. 1929 już 64 bibljoteki i 58 tys. tomów. (10-krotny wzrost), a obok tego 116 kompletów bibljotek ruchomych i 21 tys. tomów (40-krotny wzrost) Nie zapominajmy jednak, że ZZK. już w r. 1920 na swym zjeździe ustalił **fundusz kulturalno - oświatowy** w wysokości 10% od zasadniczej wkładki, w tem na bibljoteki 4%. Przykład godny naśladowania. Przyznajemy jednak, że w ZZK., który ma stalszą klijentelę, przeprowadzić taką rzecz jest łatwiej.

Czytelnictwo naogół nie jest intensywne; trzeba na to zwrócić uwagę. Tak np. u kolejarzy w r. 1926 liczba abonentów w stosunku do liczby członków związku daje tylko 6%. Drukarze w tymże roku mieli 33%.

Ale nie możemy tu wchodzić w dalsze szczegóły. Każdy nasz klasowy działacz (a cóż dopiero świadomy oświatowiec) przyjrzy się z ciekawością znacznemu materjałowi, zgromadzonemu w pracy tow. **Hryniewiczowej.** Statystyczny materjał zdobyć z tej dziedziny jest trudno. Ale i to, co zostało tu zgromadzone, zasługuje na poważniejsze refleksje. Ciekawa, ale naturalna konsekwencja: celowe zorganizowanie bibljotek w ZZK. ułatwiło poważne opracowanie poruszonego tematu.

Sprawa bibljotek robotniczych nie jest jeszcze u nas sprawą ostatecznie uregulowaną.

Kazimierz Czapiński.

Odsłonięcie pomnika w Konarzynach

na Pomorzu

(Kor. własna).

W dn. 16 b. m. odsłonięto w **Konarzynach** na **Pomorzu** pomnik marsz. Piłsudskiego. Prasa rządowa doniosła, że wdzięczna ludność Pomorza wierna rządowi, ufundowała pomnik. Tymczasem pomnik został wzniesiony ze składek urzędników państwowych, straży granicznej, policji, nauczycielstwa, wojska itd. Na ten cel „dobrowolnie" przy wypłatach poborów zebrano około 700 zł. Resztę... ofiary w naturze. Pomnik ufundowali urzędnicy, bo społeczeństwo Pomorza nie okazywało w tym kierunku żadnych zainteresowań.

W uroczystości wzięli udział: straż graniczna, wojsko, nauczyciele i trochę komisarycznych sołtysów i wójtów. Ludność nie wzięła udziału w uroczystości.

Były szumne mowy. Pierwszy przemawiał baron Lerchenfeld, ten, któremu rząd wyznaczył komisarza w majątku za zaległe podatki. „Pan baron" długo prawił o „radosnej twórczości", o pracy dla Państwa itp. itd.

Pomnik stanął na miejscu dawnego pomnika cesarza Wilhelma. K.

Aresztowanie oszusta

Policja w **Chełmie** aresztowała oszusta **Bobrzeckiego Franciszka** z Krakowa.

Bobrzecki już od dłuższego czasu jeździł za okresowemi biletami kolejowemi i na sfałszowane książeczki P.K.O., pobierał różne kwoty w różnych miejscowościach. Przy aresztowanym znaleziono rewolwer i amunicję. Bobrzecki został osadzony w więzieniu i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Pod znakiem ruchu masowego

Zgromadzenie Ludowe w pow. Częstochowskim

Dn. 9 bm. we wsi **Lutrowskie** gm. **Kuźniczka**, pow. **Częstochowskiego**, pod przew. tow. Pawła **Sitka**, odbyło się zgromadzenie, zwołane przez Zw. Zaw. Małorolnych.

Obszerny referat wygłosił tow. J. **Kaźmierczak**, omawiając ogólną sytuację w kraju i na terenie międzynarodowym, jak również znaczenie organizacji PPS i Związku.

Referat zgromadzeni przyjęli rzęsistemi oklaskami.

Następnie przemawiali: tow. **W. Dąbrowski** i **Paweł Sitek**, a na zakończenie zebrani odśpiewali zwrotkę „Czerwonego Sztandaru".

KINO DŹWIĘKOWE gmach CYRKU Ordynacka 1 **„ARENA"**

Potężny dramat psychologiczny

Superfilm Universal Pict. Corp.

Morderstwo przy Rue Morgue w/g powieści Ali. Eug. Poe

W rol. gł. znakomity odtwórca „Draculi" **Bela Lugosi** i **słodka Sydney Fox**

Bogate dodatki dźwiękowe. Ceny miejsc od 45 gr. do 2 zł.10 wraz z wszelkiemi dodatkami

COLOSSEUM P. o g. 6, w św. 4 Ceny od 1 zł.

Dawno oczekiwany znakomity film reżyserji **TURŻAŃSKIEGO**

HOTEL STUDENTÓW

osnuty na tle miłostki studenckiej

Na scenie: sensacja Music-Hallów europ. 2 Blumscy, duet akrobat. oraz Nina Wilińska i B. Mierzejewski na czele doborowego zespołu.

Mała Sala: **PARADA ZACHODU** z **Ken Maynardem** w roli gł. Ceny: 49 gr. i 99 gr.

majestic WYTWÓRNIA Nowy Swiat 43 P. 4, 6, 8, 10 **„BWB"**

Dla młodzieży dozwolone.

Pierwszy polski film egzotyczny według powieści **F. A. OSSENDOWSKIEGO** zrealizowany w Afryce

GŁOS PUSTYNI

Reżyseria: M. WASZYŃSKI

W rol. głów.: **Nora Ney, Marja Bogda, Adam Brodzisz, Eug. Bodo, W. Conti**

DŹWIĘKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**

Początek o godz. 6,30 w.

PROGRAM OTWARCIA SEZONU

Wielki film reżyserji **G. W. PABSTA** w interpretacji **BRYGIDY HELM**

p. t.:

„DEMON MIŁOŚCI"

NADPROGRAMY

Kino **PALACE** Chmielna 9. P. 6, 8, 10 Niedz. i św. 4, 6, 8, 10

Arcyfilm wytwórni „Paramount"

p. t.: **„PODNIEBNI RYCERZE"**

w rolach głównych

bohaterski **RICHARD ARLEN** młodziutki **ROBERT COOGAN**

Z uwagi na wysoką wartość artystyczną **film dozwolony dla młodzieży!**

Pietnastoletnia dziewczyna przed sądem

Odpowiada za oszustwa

Przed Sądem lwowskim toczył się niezwykle ciekawy proces.

Bohaterką tego procesu jest młoda, bo 15 lat licząca piękna dziewczyna z Borysławia, **Marja Krystyna Nahorecka**, była uczenica seminarjum Strzałkowskiej we Lwowie, która pozostawała już przez 6 mies. w areszcie śledczym, wmieszana w aferę o oszustwo wekslowe.

Dnia 31 sierpnia weszła Nahorecka do mieszkania Katarzyny Lewkowiczowej w Drohobyczu przy ul. św. Jana i przedstawiwszy się, jako Helena Dominikowska, opowiedziała że matka jej umarła, gdy miała rok życia, a ojciec nie wrócił z niewoli, że ukończyła kilka klas gimnazjalnych w prywatnem gimnazjum Strzałkowskiej we Lwowie oraz, że dnia 5 września b. r. ma zdawać maturę w gimnazjum i w tym celu chce u niej wynająć mieszkanie.

Następnego dnia Nahorecka wypożyczyła sobie płaszcz nowy, oraz torebkę od córki Lewkowiczowej i poszła rzekomo na poszukiwanie wuja, a potem zniknęła.

Na rozprawie Nahorecka broni się, że pożyczyła sobie płaszcza, albowiem padał deszcz, a płaszcz ten następnie pożyczyła jakiejś koleżance, która, nie zwróciwszy jej go, wyjechała do Doliny Przesłuchana Lewkowiczowa podtrzymuje swoje zeznania i żąda odszkodowania, dodaje przytem, że w następnym dniu po tym wypadku zgłosił się u niej niejaki Danilewicz, którego Nahorecka w ten sam sposób oszukała.

Ojciec oskarżonej były gorzelnik, obecnie bezrobotny Aleksander Nahorecki zeznaje, że córka jego uczęszczała do seminarjum Strzałkowskiej we Lwowie i była na utrzymaniu krewnych. Tam dostała się w złe towarzystwo i została wmieszana w aferę wekslową za co siedziała przez 6 miesięcy w areszcie śledczym. Następnie wróciła do Borysławia. O jej oszustwach wogóle nie wiedział. Zeznaje, że córka dostaje często ataków histerycznych.

Celem powołania nowych świadków oraz celem poddania Nahoreckiej badaniu lekarskiemu, sędzia odroczył rozprawę.

Zatarg o miejsca cmentarne

aresztowanie 7 pracowników cmentarnych

Rokrocznie przed Zaduszkami między Magistratem i dozorem cmentarnym na Bródnie wynikają nieporozumienia o miejsca dla handlarzy wzdłuż parkanu cmentarnego na ul. św. Wincentego.

Miejsca te należą do dozoru cmentarnego, przeto pozwolenia wydaje za opłatą od 2 do 5 zł. jedynie kancelarja wspomnianego cmentarza.

W r. b. zatarg przybrał nienotowane dotychczas rozmiary. Handlarka Liwska, posiadając kwit opłacony w inspekcji handlowej magistratu, zajęła miejsce, zajęte już przez inny stragan. Kilkakrotnie już L., przy pomocy policji, ustawiała swój stragan. Po odejściu policjanta staragan zawsze usuwali pracownicy cmentarni. Wczoraj wreszcie około godz. 14 przyszło kilku policjantów, którzy aresztowali i poprowadzili środkiem jezdni do 24 komis. robotników cmentarnych i grabarzy: S. Bogdańskiego, K. Bandurskiego H. Zaniewskiego, W. Puchalskiego, A. Klinowskiego i F. Witkowskiego, oraz ogrodnika Aleksandra Michałowskiego. W komisarjacie polecono wszystkim podpisać się o obowiązkowem stawiennictwie nazajutrz o godz. 9-ej. Aresztowanych przeprowadzono następnie do starostwa grodzkiego prasko - warszawskiego (Targowa 15) i znowu polecono podpisać się i około godz. 17-ej zwolniono.

Jednocześnie specjalnie delegowany policjant przybył do kancelarji, celem przeprowadzenia do komisarjatu sekretarza i kasjera dozoru cmentarnego, Eugenjusza Majewskiego, który zastępował nieobecnego chwilowo naczelnika dozoru cmentarza. Była to pora pogrzebów przeto liczni interesanci zapełniali kancelarję. Majewski oświadczył, że dopiero po godz. 16 będzie mógł przyjść do komisarjatu. Policjant oświadczył, ze otrzymał polecenie przyprowadzenia M. natychmiast. W czasie tego zatargu nadjechał naczelnik dozoru. Oświadczył on telefonicznie kierownikowi 24 komis., że o ile sekretarz będzie zabrany zaraz do komisarjatu to brama cmentarna będzie zamknięta i wszystkie pogrzeby będą wstrzymane.

Wobec takiego oświadczenia, kierownik komisarjatu odwołał zarządzenie, polecając posterunkowemu powrócić do komisarjatu. Aresztowani i zwolnieni pracownicy cmentarni, zgodnie z pisemnem oświadczeniem, stawili się do komisarjatu. W sprawie tego zatargu naczelnik dozoru wystosował skargi do ministerjum spraw wewnętrznych, komendy policji i do komisarza rządu.

16 letnia dziewczyna

zmiażdżona przez walec

W czasie młócenia zboża u mieszkańca wsi Rudki, Abrama Rusiła, walec, łączący kierat z młocarnią, pochwycił za odzież córkę Rusiła, Marję, lat 16. Została ona zmiażdżona przez walec, ponosząc śmierć na miejscu.

Frekwencja w autobusach

Wczoraj uruchomiono nową linję autobusową E, która łączy Powiśle od ul. Łazienkowskiej przez Pl. Trzech Krzyży z ul. Koszykową róg Topolowej. Na linji tej dał się zauważyć większy ruch pasażerski, co dowodzi, że linja ta była naprawdę potrzebna.

Przedłużenie tej linji przez ul. Topolową do kolonji Staszyca niewątpliwie przyczyniłoby się do znacznego wzrostu frekwencji. Pozatem przedłużono wczoraj linję D od Smoczej do Okopowej. Linja ta wykorzystywana jest przez pasażerów, udających się na cmentarz żydowski na Okopowej.

Zatwierdzony rekord wysokości

Osiągnięty przez inż. Drzewieckiego

Polski Aeroklub otrzymał wczoraj zawiadomienie, że wyczyn inż. **Drzewieckiego** został uznany za **międzynarodowy rekord wysokości** w kategorji 2-ej samolotów turystycznych.

Tem samem na liście rekordów międzynarodowych, miast dotychczasowej notatki o posiadaniu rekordu przez Francję, zostaje wpisane:

Klasa C.

Samoloty lekkie — 2 kategorja

Wysokość (POLSKA)

Inż. J. Drzewiecki i A. Kocjan na samolocie RWD-7, silnik Genet 80 km. Lotnisko Warszawa, 30 września 1932—**6.023 mtr.**

Pierwszy tego rodzaju rekord ustalił w r. 1929 por. **Żwirko**, a następnie w r. 1931 osiągnął wysokość blisko 6.000 mtr. Wyczyn ten jednak z powodów formalnych nie został uznany.

Samolot RWD-7, na którym por. **Żwirko** atakował rekord wysokości, a inż. **Drzewiecki** ostatecznie go ustalił, oglądać można na „Wystawie pamiętek po por. Żwirce i inż. Wigurze" w Bagateli w godz. 12—8 wiecz.

Dr. Jan AŁAPIN

Królewska 31.

b. Ordynator Klin. w Szpit. Ś-go Łazarza

Weneryczne, skórne, niemoc płciowa, analizy. 503

Robotnikom i ich rodzinom ustępstwo.

Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz. **Niedz. do 2 pp**

D-R MEDYCYNY

Stanisław Stokowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE

Marszałkowska 19, Telefon 8-64-74.

OSZCZĘDZAĆ - ZNACZY KUPOWAĆ

w największej w Polsce Hurtowni

SUKIEN, PŁASZCZY, BLUZEK

i SZLAFROKÓW

M. HOPMAN WARSZAWA, **NALEWKI 38** FRONT, I-sze PIĘTRO, TEL. 11-55-72

GDYŻ CENY W DETALU — SĄ ŚCISŁE HURTOWE! 758

OSTATNIE NOWOŚCI NA JESIEŃ!

Wczorajsze wypadki

SKUTKI WICHURY.

Szalejąca nocy ub. wichura spowodowała, szczególnie na krańcach miasta, wywrócenie drewnianych parkanów.

W całem mieście pozrywane zostały słabo umocowane szyldy lub zerwane stare okna.

Przy ul. Żelaznej 49-51-53, na terenie fabryki metalowej sp. akc. „Norblin, B-cia Buch i T. Werner" wichura przechyliła, grożąc zawaleniem drewnianą chłodnię wysokości 5 pięter. W obawie runięcia na budynek, mieszczący maszyny, dyrekcja fabryki zaalarmowała 4 oddział straży ogniowej. Strażacy na drabinie mechanicznej „Magirus" w ciągu kilku godzin rozebrali zagrożony komin.

Przy ul. Czerniakowskiej 158, brama pchnięta wichurą, przygniotła do muru 45-letnią Stanisławę Trojanowską. Lekarz Pogotowia stwierdził u niej 2 rany tłuczone głowy i prawego kolana.

ŚMIERĆ PO ZAŻYCIU LEKARSTWA.

49-letni Ludwik Kowalewski, cukiernik, po wypiciu półtorej łyżki lekarstwa, zachorował z objawami zatrucia i przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarł.

Już wyszły w druku książki Stanisława Baczyńskiego

„LITERATURA Z. S. R. R."

i

„POWIEŚĆ KRYMINALNA, STUDJUM SPOŁECZNO - LITERACKIE".

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM" gra codziennie wzruszającą sztukę O'Neuilla p. t. „Czarne Ghetto". Atrakcję ze wszechmiar interesującego widowiska stanowią pełne uroku i sentymentu oryginalne pieśni murzyńskie.

W niedzielę o godz. 4 pop. „Bunt w Domu Poprawczym", po cenach zniżonych.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim L. Schillera „Kapitan z Koepenick" ze Stefanem Jaraczem w roli tytułowej.

Z OPERY. Dziś w operze „Bal maskowy" odbędzie się drugi występ Mossakowskiego.

Jutro występ p. Jadwigi Lachowskiej w operze „Carmen".

TEATR NARODOWY. Dziś dramat Aleksego Tołstoja „Car Iwan Groźny".

TEATR NOWY. Dziś komedja Devala „Mademoiselle" w świetnej obsadzie.

TEATR LETNI jeszcze tylko dziś grać będzie komedjo-farsę L. Verneuil'a „Jak się zdobywa kobiety".

Jutro premjera groteski Arnolda i Bacha w przekładzie i opracowaniu dla scen polskich Kazimierza Wroczyńskiego, „Hulla ben Bulla".

TEATR POLSKI: Codziennie barwna komedja Rostanda „Cyrano de Bergerac".

„BANDA" w TEATRZE MAŁYM. Dziś „Gaudeamus Igitur" z udziałem Hanki Ordonówny na czele całego zespołu.

TEATR „MORSKIE OKO" Wielka rewja inauguracyjna „Przebój Warszawy" z udziałem Zimińskiej na czele całego zespołu

INAUGURACJA „TEATRU ARTYSTÓW" (Karowa 18). Dziś więc o godz. 8-ej wiecz. inauguracja nowego, największego (1.700 miejsc) i najtańszego teatru w Polsce (od 50 gr. do 5 zł., noszącego nazwę „Teatru Artystów". Odegrana będzie piękna sztuka ze śpiewami i tańcami W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego p. t. „Krakowiacy i Górale" z prologiem i epilogiem Z. Nowakowskiego.

TEATR ARTYSTÓW

KAROWA 18

DZIŚ OTWARCIE TEATRU

„Krakowiacy i Górale"

ze śpiewami i tańcami 785

Ceny biletów od 50 gr. do 5 zł.

Bezrobocie wśród kobiet

Ciekawa ankieta komitetu rzeczoznawców do spraw pracy kobiet

W lipcu b. r. ukonstytuowany został w Warszawie Komitet Rzeczoznawców do spraw pracy kobiet, przystąpił już obecnie do rozwinięcia swej działalności. Pierwszą czynnością Komitetu będzie przeprowadzenie zainicjowanej jeszcze przez p. **Alberta Thomas** ankiety o **bezrobociu wśród kobiet.** Ankieta ta złożona jest z 6 pytań i dotyczyć będzie okresu ostatnich pięciu lat, długości przerw między pracą, obecnych środków do życia.

Ankieta będzie zbierana w całej Polsce przy współudziale organizacyj społecznych i zawodowych. Prawdopodobnie podobna ankieta zostanie przeprowadzona we wszystkich zrzeszonych w Międzynarodowem Biurze Pracy krajach i da w wyniku możność odtworzenia obrazu bezrobocia wśród kobiet w międzynarodowej skali.

TEATR REWJI „LOTOS". Rewja p. t. „Blondynki i brunetki".

TEATR MIKI (Zamoyskiego 20). Dziś o godz. 8 wiecz. „Noc w hotelu" z udziałem Kulczyckiej, Mierzejewskiego, duetu Ney

OPERA - BUFFO" (Szopena 3). Dziś o godz. 8.15 otwarcie teatru „Opery-Buffo". Jest to teatr o charakterze kameralnym, lekkim, komicznym i wysoce artystycznym. Na pierwszy program idzie „Oszukany Kadi" K. Głucka, opera komiczna w 1-ym akcie. Divertissement baletowe. Polskie tańce i „Incognito Ludwika XV" R. Biała, opera komiczna w 1-ym akcie.

INAUGURACJA TEATRU „8 m. 30". Teatr „8 m. 30" (operetka kameralna) przy ul. Mokotowskiej 73, w lokalu po „Bandzie", w przyszłym tygodniu inauguruje sezon prześliczną operetką Stolza „Peppina" w literackiem opracowaniu Juljana Krzewińskiego i Leopolda Brodzińskiego.

TEATR MIGNON: „Flip i Flap w wesołej Dziurce".

TEATR IRENY SOLSKIEJ (Plac Wilsona 1, Żoliborz, sala Przedszkola) gra w poniedziałki, wtorki i środy „Przystań zbłąkanych" Michaliny Dąbrowskiej.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Arsene Lupin".
APOLLO: „Kochaj mnie dziś".
ATLANTIC: „Blaski i cienie miłości".
ARENA: „Mord przy rue Morgue".
BAJKA: „ Wpogoni za czarną maską" z Harry Peel.
COLOSSEUM: „Hotel studentów".
COLOSSEUM: (Mała Sala): „Parada Zachodu".
CASINO: „Księżna Łowicka".
CAPITOL: „Złoto" i „Jego maleńka".
CRISTAL: „Pieśniarz Paryża" z Chevalier i „Jack Holt na Zachodzie".
CZARY: „Dr. Jekkyl i Mr. Hyde".
EUROPA: „Blond-Wenus".
FORUM: „Dr. Jekkyl i Mr. Hyde".
FILHARMONJA: „Blond-Wenus".
HELJOS: „Puszcza" i dodatki.
HOLLYWOOD: „Pod wrogim sztandarem" i rewja „Wstąp na chwilę".
KOMETA: „Rycerze mroku" i rewja.
LOS: „Buster Keaton na froncie".
LUX: „Miłość w pustyni".
MAJESTIC: „Głos pustyni".
MARS: „Rok 1914".
METROPOLIS: „Zwycięstwo" i rewja.
MEWA: „Upiór Paryża" i „Cohn i Kelly w haremie".
MIRAŻ: „Dziesięciu z Pawiaka".
MIEJSKI: **„Demon miłości".**
MASKA: „Książę Dracula" i „Awantura w pociągu".
OAZA: „X—27".
PAN: „Braterstwo Ludów".
PALACE: „Podniebni rycerze".
POLONIA: „Podniebny romans".
RIVIERA: „Rok 1914".
ROXY: „Liljom" i występy artystów.
STYLOWY: „Mata-Hari".
ŚWIATOWID: „Człowiek-małpa".
SOKÓŁ: „Zemsta dońskiego kozaka" i „Twoje czarne oczy".
TON: „Romans z porucznikiem".
TOMBOLA: „Godzina z tobą".
UCIECHA: „Szanghai - Express", arcydzieło Sternberga z Marlena Dietrich.

Ogłoszenia drobne

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc., odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki. Apteka. 713

Wystawa pamiątek
po Żwirce i Wigurze

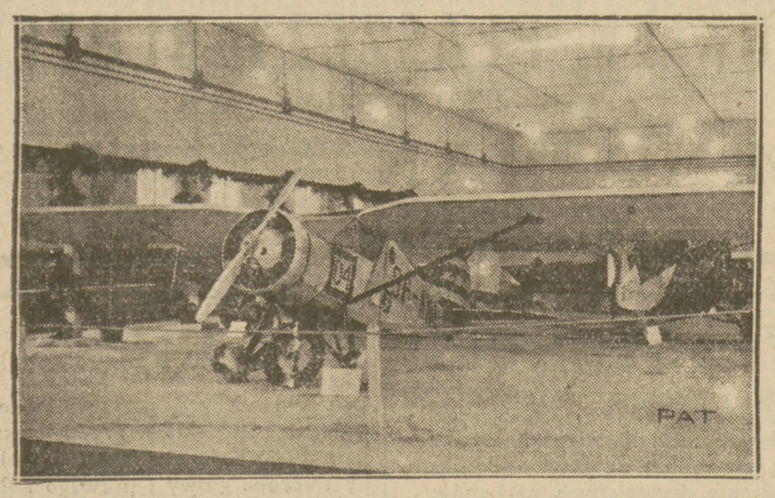

Przy ul. Bagatela w Warszawie otwarta została wystawa pamiątek lotniczych po por. Żwirce i inż. Wigurze. Oprócz licznych pamiątek osobistych, nagród sportowych i fotografji, główną uwagę zwracają samoloty, na których bohaterscy lotnicy odnieśli tyle sukcesów.

Ilustracja nasza przedstawia na pierwszym planie słynny już dziś na całym świecie aparat RWD 6 — taki sam jak ten, na którym lotnicy odnieśli zwycięstwo w Challenge'u i, na którym znaleźli tragiczną śmierć.

Dziś w Radjo

12.10 Płyty gramofonowe. 12.35 Koncert szkolny z Filh. Warsz. w wyk. ork. Filh. Warsz. 15.50 Płyty gramof. 16.00 „Co można zrobić z kasz?" wygł. p. Marja Stefkowa. 16.15 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.30 Płyty gramof.; 16.40. „Naprawa ustroju Polski w XVI wieku" wygł. prof. St. Zakrzewski. 17.00 Płyty gramof. 17.40 Odczyt aktualny. 18.20 Muzyka taneczna. 19.20 Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego wygł. Z. Kobyliński. 19.30 Kwadrans literacki. 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 21.30 Transmisja słuchowiska z Krakowa p. t. „Światło w grobie" Rene Berton. 22.15 Muzyka taneczna.

Bilety w kinach
po 49 gr.

Notowane są wypadki znacznej redukcji cen w kinach. Należy bowiem zaznaczyć, iż od czasu wprowadzenia dodatkowych opłat na Czerwony Krzyż i na bezrobotnych, frekwencja uległa poważnemu zmniejszeniu. Niektóre kina, chcąc częściowo ratować sytuację, pobierają za niedzielne poranki po 49 gr. za bilet. Chodzi o to, że bilet w cenie 50 gr. opłaca już daninę na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

W ten sposób źle pomyślane zarządzenia zmuszają do obchodzenia przepisów w drodze niepozbawionej humoru.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolar St. Zjedn. 8.9075; frank francuski 34.95; funt szterling 30.63; marka niemiecka 211.45; szyling austrjacki 106.50; korona duńska 156; korona czeska 25.90. czerwońce drobne 2.35; grubsze 2.45; frank szwajcarski 171.75; korona norweska 152.

Szlakiem oceanów
dookoła świata

Słynny samotny podróżnik Alan **Gerboult** wyruszył niedawno w nową podróż szlakiem oceanów dookoła świata. Widzimy go na pokładzie jego żaglowca.

Za zdefraudowanie
3 tysięcy złotych

Sąd Okręgowy w **Zamościu** skazał na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, urzędnika magistratu Bronisława Olszewskiego **za zdefraudowanie przeszło 3 tys. złotych.**

Olbrzymie nadużycia

Z polecenia władz sądowych w Katowicach aresztowano, pod zarzutem sprzeniewierzenia 254.000 zł., **Reinholda Pisza,** kasjera kopalni **„Wujek",** oraz rachmistrza **Budla Hermana.** Nadużycia popełniono na szkodę firmy Hohenlohe.

Komplikacja z linją autobusową

Okazuje się, że przejazd autobusów linji D przez wąską ulicę Bonifraterską jest w najwyższym stopniu utrudniony.

Na ulicy tej znajdują się składy hurtowe, przed któremi zatrzymują się platformy i wozy rowincjonalne. Otóż onegdaj nastąpiło zakorkowanie przejazdu, przyczem autobus musiał się zatrzymać na przeciąg 7-iu minut, co wywołało niezadowolenie pasażerów. Prawdopodobnie trasa w tem miejscu będzie zmieniona i skierowana przez ul. Mławską.

STAN POGODY

POCHMURNO.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, możliwy jeszcze miejscami drobny opad. Chłodno. Słabnące wiatry zachodnie.

Bezpieczeństwo na szosie wilanowskiej

W tych dniach zaszedł wypadek który omal nie spowodował tragicznej katastrofy. Na odcinku szosy wilanowskiej, od wjazdu do pałacu w stronę Powsinka, prowadzone są roboty ogrodnicze, polegające na wycinaniu starych pochylonych kasztanów. Kierownictwo robót nie zabezpieczyło drogi, wobec czego upadające drzewa padały w poprzek szosy. W jednej chwili spadający kasztan zaczepił o przejeżdżający autobus. Brakowało jednej sekundy, by ciężkie drzewo przytłoczyło wóz wraz z pasażerami. **Tego rodzaju zaniedbania powinny być karane.**

W r. ub. ciężkie padające drzewo na szosie wilanowskiej osunęło się na samochód, którym przejeżdżała znakomita pieśniarka Hanka Ordonówna.

Zjazd wojewodów

W ciągu ostatnich dwuch dni odbywał się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych zjazd wojewodów, poświęcony sprawom samorządowym, gospodarczym i administracyjnym.

Prowizoryczny Wysoki Komisarz Gdańska

Rada Ligi Narodów mianowała na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Wolnem Mieście Gdańsku dyrektora sekcji sekretarjatu Ligi Helmera Rostinga. Stanowisko to jest prowizoryczne. Na następnej sesji Rady mianowany zostanie W. Komisarz, który obejmie swój urząd od początku roku przyszłego.

Obrazki ze świata

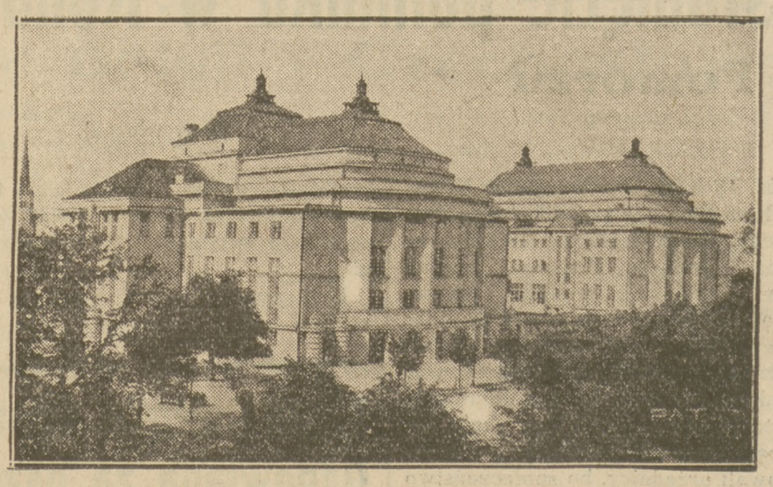

Oto piękny gmach teatru Narodowego w Tallinie.

Głosy czytelników

W interesie polskiego przemysłu budowy wagonów kolejowych.

Często jeżdżąc kolejami, zauważyłem pewne zjawiska, które mnie bardzo dotknęły.

W każdym prawie, dalekobieżnym pociągu, widzimy wagony tak zwanego *Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych,* którego Generalna Dyrekcja znajduje się w Paryżu.

Otóż wszystkie wagony tego Towarzystwa, jakie widzimy na szlakach PKP. są wyrobu nie polskiego. Część tych wozów, to stare drewniane wehikuły, wybudowane w czasie, gdy jeżdżący w nich obecnie pasażer, spoczywał w swej daleko wygodniejszej kolebce dziecinnej, a przemysł polski nie egzystował, pozostałe wagony — to wozy stalowe, nowe, budowane w roku 1930-31, a więc w czasie, gdy polski przemysł budował osobowe wagony kolejowe, pozostawiając daleko za sobą inne wozy tego rodzaju w Europie.

Mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego tak jest? Dlaczego na PKP., kursują (kilka wagonów restauracyjnych, zamówionych u *Cegielskiego* w Poznaniu, nie zmienia istoty rzeczy), wagony wyrobu *niemieckiego* z fabryki „Gebruder Crede, Niederzweig b. Cassel"), lub pochodzenia angielskiego, gdy nasz polski, wysoko stojący pod każdym względem, przemysł budowy wagonów kolejowych *ciężko zmaga się z kryzysem?..*

Muszę tu jeszcze zaznaczyć, że cały inwentarz wagonów restauracyjnych na PKP. (noże, widelce, naczynie i t. d.), jak i wagonów sypialnych (koce, prześcieradła), są wyrobu nie polskiego.

J. S.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

NASZA RUBRYKA
Poszukiwanie pracy

POSZUKIWANY student, któryby za mieszkanie pomagał przy odrabianiu lekcji uczniowi 5 klasy wieczorowych kursów maturalnych. Wiadomość: Praga, ul. Brzeska 11 m. 203, od godz. 10 do 17.

STUDENTKA polonistyki, dyplomowana na, nauczycielkę, przyjmie lekcje w zakresie 8-iu klas gimnazjum (uczy dorosłych). Długoletnia praktyka; pierwszorzędne referencje. Dzwonić: 11-67-13 od 3—6.

STUDENTKA, absolwentka Kursów Naucz., udziela korepetycyj, przygotowuje do egzaminów, matury. Specjalność: matematyka, łacina. Tel. 702-15.

DYPLOMOWANA nauczycielka szkoły pow., studentka U. W., poszukuje kondycji. Pomoc w nauce, rozwijanie zdolności artystycznych (rysunki, roboty, deklamacja). Tel. 11-95-33 od 3—6.

GOSPODYNI doświadczona, uczciwa, pracowita, wiek średni, posiadająca doskonałe świadectwa dużych gospodarstw wiejskich i szkół z internatami, poszukuje posady. Zna pielęgniarstwo i masaż. Lubi chorych i dzieci. Bliższe informacje i odpisy świadectw: Śniadeckich 9 m. 14. Tel. 8-46-15.

WYCHOWAWCZYNI młoda, łagodna, pracowita, bardzo lubiąca dzieci, poszukuje posady. Dobrze szyje. Pomoc w nauce w zakresie niższych klas gimnazjalnych. Gorąco ją poleca nauczycielka gimnazjum. Tel. 8-46-15.

MAGISTER PRAW udziela lekcyj oraz przygotowuje do egzaminów na wydziale prawnym. Telef. 440-47 od 3—6 pp.

RUTYNOWANA BUCHALTERKA—biuralistka, długoletnia praktyka, poszukuje posady. Wymagania skromne. Wielka 4 m. 2.

ROBOTNIK poszukuje jakiejkolwiek pracy, choćby za najskromniejsze warunki. Ma żonę i dziecko. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Robotnika" dla M. M.

ROBOTNICA bez jakichkolwiek środków do życia, poszukuje pracy, przyjmuje także bieliznę do prania. Łaskawe zgłoszenia: Al Puławska 17 m. 124.

Konna samarytanka

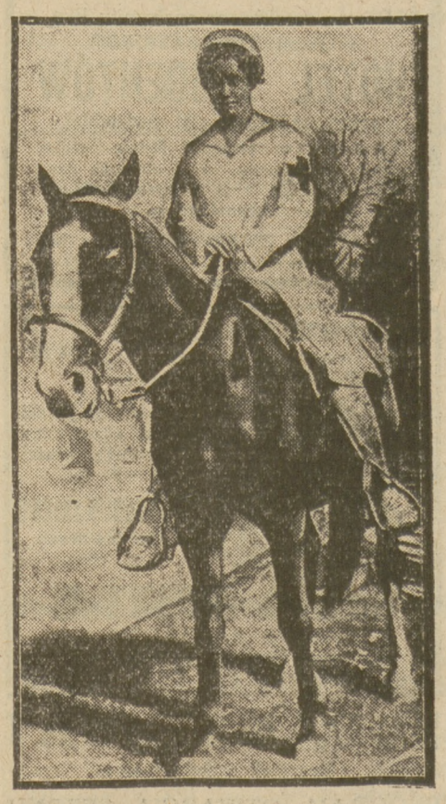

Gdy podczas ostatnich katastrof żywiołowych w Teksasie siostry Czerwonego Krzyża musiały nieść pomoc ludziom mieszkającym na dalekich terenach, oddano im do dyspozycji wierzchowce.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Robotnicze mistrzostwa Polski
Łódzki „Widzew" Śląski RKS „Jedność" i RKS „Zagłębie" w finale

W ubiegłą niedzielę zakończone zostały robotnicze piłkarskie mistrzostwa Polski w grupach.

Mistrzostwo Północnej Polski zdobył, jak wiadomo ostatecznie „WIDZEW" (Łódź).

O mistrzostwo południowej Polski walczyły w Królewskiej Hucie mistrz okręgu krakowskiego „LEGJA" i mistrz Śląska — RKS. „JEDNOŚĆ" (Królewska Huta). Po ciekawej walce zwycięstwo odniosła drużyna śląska 2:1. Do przerwy wynik był remisowy, bezbramkowy. Doskonałym sędzią tych zawodów był GOLLA z Hindenburga (Śląsk niemiecki).

Drugi finałowy mecz rozegrany został w Dąbrowie Górniczej pomiędzy robotniczym mistrzem Zagłębia, RKS. ZAGŁĘBIE a Skrą częstochowską. Zawody toczyły się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Padający bez przerwy deszcz i błotniste boisko sprawiły, że gra była ciężka i wymagała większego wysiłku ze strony walczących. Zwycięstwo w rezultacie odniosła twarda drużyna „Zagłębie" w nieznacznym stosunku 1:0 (1:0). Jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Pękalski.

Zawody rozegrane zostały, według przepisów „SASI" (Międzynarodowego Socjalistycznego Związku Sportu Robotniczego), a nie PZPN.

RKS. „ZAGŁĘBIE" jest mistrzem podokręgu kielecko - dąbrowskiego PZPN. O popularności tego klubu w Zagłębiu świadczy fakt, że na mecze jego, liczba widzów dochodzi nieraz do 3500.

***

Do finałowych międzygrupowych zawodów o robotnicze mistrzostwo Polski, zakwalifikowały się zatem 3 drużyny: WIDZEW, RKS., JEDNOŚĆ i RKS. ZAGŁĘBIE. Prawdopodobnie w najbliższym czasie odbędzie się turniej tych 3 drużyn, który wyłoni mistrza robotniczego Polski.

***

W niedzielę odbyła się w Dąbrowie Górniczej konferencja przedstawicieli klubów robotniczych Zagłębia i Częstochowy. Wyłoniono komisję organizacyjną, która zwoła zebranie klubów robotniczych w najbliższym czasie (prawdopodobnie w okresie finałowych rozgrywek o robotnicze mistrzostwo Polski).

WYJAZD ISO HOLLO DO FINLANDJI

W dniu wczorajszym opuścił Warszawę, udając się do Finlandji, słynny biegacz fiński Isohollo, którego pojedynki z Kusocińskim stały na wielce wysokim poziomie sportowym i były dla wielu tysięcy publiczności widowiskiem nieprzeciętnem. Sympatyczny biegacz fiński w rozmowie z dziennikarzami przed wyjazdem oświadczył, że jest bardzo zadowolony z przyjęcia i z chęcią przybędzie w roku przyszłym, wraz z Lehtinenem, do Polski.

KTO WEJDZIE DO LIGI?

W nadchodzącą niedzielę w Przemyślu rozegrany zostanie ostatni półfinałowy mecz o wejście do Ligi między Polonją (Przemyśl) a Podgórze (Kraków). Mecz ten zadecyduje, który z klubów spotka się w finale z poznańską Legją.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.